



Nie ustalono oficjalnie, ilu studentów podczas sesji bierze narkotyki

Zaliczyć na speedzie

„Egzamin dla mnie zawsze jest świętem!” — dumnie twierdził jeden z bohaterów kultowego rosyjskiego filmu. Dla niektórych sesja to kolejny sprawdzian, nie przysparzający większego stresu ani zmartwień. Dla innych — nie tylko okres, decydujący o płaćnym lub nie miejscu na liście studentów, ale i o dalszych studiach.

Studenci prawa, medycyny, informatyki, kierunków technicznych (in.) uczą się z podobną intensywnością stale, nie, jak większość braci akademickiej, dwa razy do roku. Nawet tego nie wystarczy, żeby dobrze zaliczyć. Pomyślny egzamin równa się kucie od rana do wieczora, zarwane noce. Niektórych nie stać na taki wysiłek, inni nie wytrzymują. Wtedy biorą amfetaminę.

Kodeks karny to nie bajka

Nie istnieje oficjalna statystyka, ilu studentów ucieka się do pomocy narkotyków w czasie sesji. Gdyby takie badania przeprowadzono, wielu przyprawiłoby one o szok. Nawet w zwykłej rozmowie średnio co piąty student przyznaje się do tego, że miał styczność z „am-”. Co prawda, chodzi tu tylko o uczących się na najbardziej „stresowych” kierunkach.

Julian studiuje prawo. „Materiał jednego egzaminu to około tysiąca — dwóch tysięcy stron. Czyta



Na uczelniach obecnie — najgorętszy, najbardziej stresujący, okres w roku

Fot. Marian Paluszkiwicz

się to nie jak bajkę na dobranoc — zapamiętać trzeba prawie wszystko. Średnio na przygotowanie do egzaminu mamy trzy - cztery dni. Rachunek prosty. Wykuć wszystko bez jakiegosć stymulatora jest praktycznie niemożliwe.”

Julian bierze amfetaminę tylko

podczas sesji. Wtedy potrafi uczyć się przez całą noc, nie ma problemów z koncentracją ani z zapamiętywaniem. Pół grama narkotyku wystarczy. Rano, przed pójściem na egzamin, jeszcze „poprawia”. Bo, jak mówi, jeśli popuści, można wszystko zapomnieć. Jego kolega,

też prawnik, starszy o rok, łatwo rozgrzesza się z takich samych praktyk: „Gdyby nie było sesji, nie byłoby speedu. To kolejny krok po kawie i papierosach. Bardzo efektywne. Trzeba jakoś utrzymać się w kondycji”.

(Dokończenie na str. 8)

Protesty związkowców w całej Rosji

Sprzeciw społeczny

W ponad 300 rosyjskich miastach doszło wczoraj do demonstracji przeciwko reformom socjalnym. Jest to jeden z największych aktów sprzeciwu społecznego od dojścia do władzy Władimira Putina w 2000 roku.

Fala manifestacji, które przebiegały spokojnie rozpoczęła się w regionach położonych na Dalekim Wschodzie kraju. W obwodzie irkuckim demonstrowało łącznie kilkadziesiąt tysięcy osób, podczas gdy budynek władz syberyjskiej Jakucji w Jakucku pikietowały dwa tysiące protestujących.

W europejskiej części Rosji frekwencja była niższa — w Moskwie manifestowało około 1,5 tysiąca członków związków zawodowych. Związki zawodowe prowadzą dzisiejszą akcję w ramach walki z biedą. Domagają się zachowania i wzmoc-

nienia gwarancji socjalnych” — powiedział w Irkucku szef lokalnej Rady Związków Zawodowych Aleksandr Obołkin. Jeden z liderów Federacji Niezależnych Związków Rosji Andriej Isajew twierdził z kolei, że wprowadzając reformy w ustawodawstwie socjalnym władze postąpiły „bez debaty w ramach rosyjskiej komisji trójstronnej”.

Związkowcy niezadowoleni są przede wszystkim z tzw. „monetyzacji przywilejów” — likwidacji dotychczasowych ulg i zniżek sektorowych w zamian za podwyższenie pensji pracowników. Według nich, podwyżki są zbyt małe i nie stanowią pełnej rekompensaty.

Brak protestów społecznych stanowił dotąd jeden z głównych argumentów zwolenników rosyjskiego prezydenta Władimira Putina, który w marcu uzyskał reelekcję na kolejne cztery lata. PAP

Oznakowana granica zapewni bliższą współpracę

„Konstruktywny i produktywny”

Jak twierdzi minister spraw zagranicznych Antanas Valionis, dokładnie oznakowana granica państwowa Litwy zapewni bliższą współpracę, będzie sprzyjała bezpiecznemu ruchowi ludzi i kapitału między państwami oraz zwiększy ich wzajemne zaufanie i poszanowanie.

Minister powiedział to wczoraj z okazji przedstawienia rezydującym na Litwie ambasadorom Unii Europejskiej odcinka litewsko-białoruskiej granicy państwowej, na którym całkowicie ukończono demarkację.

W swoim przemówieniu Valionis zaznaczył, że dialog litewsko-białoruski jest „konstruktywny i produktywny”.

Wczoraj przedstawiciele Litwy i Białorusi podpisali protokół, nadający moc prawną pierwszemu

całkowicie demarkowanemu i według wszystkich wymagań urzędzonemu odcinkowi granicy państwowej obu krajów.

Zgodnie z komunikatem Służby Ochrony Granicy Państwowej (SOGP), 19,3-kilometrowy odcinek mieści się na terytorium Samorządu Druskiennickiego i ciągnie od Raigardasu do Lateżerisu. Na tym odcinku zjawilo się 55 znaków granicy państwowej Litwy.

Praca nad demarkacją granicy litewsko-białoruskiej rozpoczęła się w 1997 r. Cała linia granicy państwowej, stanowiącej blisko 660 km, została podzielona na 2 mniej więcej równe odcinki.

Jeden z nich — od granicy polskiej do punktu, położonego na północ od Dziewieniszek demarkowała Litwa, drugi — do granicy łotewskiej — Białoruś.

(Dokończenie na str. 2)

W NUMERZE

Kraj — 3

Petras Auštrevičius ceni każdy popierający go głos

Petras Auštrevičius jest mile zaskoczony tym, że w opinii otoczenia konsoliduje on ludzi. Jego umiejętność konsolidacji ludzi różnych ideologii, różnego doświadczenia i wieku jest godna pozazdroszczenia.

Świat — 4

Największe zagrożenie — Korea Północna

Szefowie państw i rządów grupy G8 obradujący od wtorku w pilnie strzeżonym kurorcie Sea Island na południu USA przyjęli na sesji wieczornej plan przeciwdziałania zjawisku rozprzestrzeniania broni masowego rażenia.

Społeczeństwo — 9

Gawędy księdza Meysztowicza po litewsku

Rynek decyduje w akcjach ponadnarodowych, kiedy wydawca takiego, na przykład, „Harry'ego Pottera” wprowadza książkę do sprzedaży jednocześnie w kilkudziesięciu krajach i tyluż językach. Tam, gdzie nie chodzi o zysk, do głosu dochodzą sprawy poważniejsze.

Sport — 10

Najlepszy rozgrywający na świecie



Grający w Realu Madryt David Beckham jest ostatnio zdecydowanie najbardziej popularnym piłkarzem na świecie.

Sentencja

Ograniczenie rodzi upór: niełatwo wierzymy w to, co jest poza naszym widnokretem.

LA ROCHEFOUCAULD



9 771 392 04 000 4

Kalejdoskop aktualności

Dzień Żałoby i Nadziei

Podczas weekendu odbędą się na Litwie uroczystości, poświęcone rozpoczęciu deportacji mieszkańców Litwy w okresie okupacji sowieckiej — Dzień Żałoby i Nadziei.

Pierwsze przedsięwzięcia rozpoczną się w sobotę — członkowie bractwa zesłańców nad Morze Łąptiewów spotkają się przy ziemi w Skansenie Rumszyskim, a ulicami stolicy po raz 14 odbędzie się tradycyjny bieg.

Zmarł Jonas Bulota



Wczoraj w Wilnie w 82. roku życia zmarł Jonas Bulota, znany dziennikarz, pisarz, badacz literatury i historii Wilna. Docent Uniwersytetu Wileńskiego, długoletni wykładowca w Instytucie Dziennikarstwa prowadził zajęcia z historii dziennikarstwa litewskiego.

Wiele zawdzięczają mu także dziennikarze „Kurier”, gdyż niektórzy z nich mieli to wyjątkowe szczęście być wychowankami tego znanego pedagoga.

Minister obiecuje podniesienie emerytur

Na zwiększenie emerytur w 2005 r. zamierza się dodatkowo przeznaczyć około 310 mln Lt — ta suma umożliwiłaby zwiększenie emerytur do 8 proc.

„Przyszłoroczny budżet zakłada, że jeśli sytuacja ekonomiczna nie ulegnie zmianie, emerytury można by było podnieść o 7-8 proc., na co potrzeba do 310 mln Lt” — powiedział w Sejmie minister finansów socjaldemokrata Algirdas Butkevičius. Większych możliwości finansowych państwo nie posiada.

Ciąg dalszy konfliktu

Operatorka największej w krajach bałtyckich sieci handlu detalicznego „VP Market” oraz właściciel spółki „Švyturys-Utenos alus” — koncern „Baltic Beverages Holding” (BBH) podczas wczorajszych negocjacji nie osiągnęli porozumienia w sprawie powrotu produkcji piwowników na ląd sklepów „VP Market”.

Niemniej, szef „VP Market” oczekuje rozstrzygnięcia konfliktu, czeka na propozycje BBH i nadal oskarża o konflikt szefa spółki browarniczej.

Staniało paliwo

W związku z obniżką cen ropy na rynkach światowych oraz zmniejszeniem cen detalicznych paliwa, taniej też paliwo na stacjach paliwowych Litwy — od początku tygodnia olej napędowy stanął o 6 ct, a cena benzyny obniżyła się o 3 ct.

Na stacjach paliwowych Wilna wczoraj litr benzyny marki 92 kosztował 2,66-2,72 Lt, marki 95 — 2,71-2,77 Lt, marki 98 — 2,76-2,85, natomiast litr oleju napędowego — 2,36-2,42 Lt. Paliwo jak zawsze było tańsze na automatycznych stacjach paliwowych.

Grzywna 10 tys. Lt

Komisja nadzoru ubezpieczeń postanowiła wymierzyć grzywnę 10 tys. Lt spółce „ERGO Lietuva gyvybės draudimas”, należącej do niemieckiej grupy ubezpieczeniowej.

Grzywna wymierzona została spółce za niedostarczenie w czas sprawozdań finansowych i statystycznych za pierwszy kwartał tego roku, powiedziane jest w sieci internetowej tej komisji.

Monety euro — za rok

„Lietuvos bankas” (LB) już w czerwcu zamierza rozpisac publiczny konkurs na stworzenie gipsowych wzorów narodowej stromy (awersu) centów i monet euro. Centy i monety euro w Mennicy Litewskiej zamierza się bić już w połowie roku 2005.

Zarząd LB wczoraj zatwierdził tryb organizowania konkursu gipsowych wzorów monet i centów euro, a także podsumowania wyników konkursu i opłaty najlepszych prac autorskich, informuje LB. Inf. wł., BNS



„Konik polny” — to dziecięcy obóz letni, działający w Szkole Średniej w Zujunach (rejon wileński). Dzieciarnia, która się do niego zapisała jest w wieku od 8 do 13 lat, czyli są to uczniowie 2-6 klas. Kierowniczka obozu Danuta Szpilewska oraz panie opiekunki Anna Czarniel i Irena Bortkiewicz dokładają starań, aby dzieciarnia nie nudziła się, by podczas 14 dni spędzonych w „Koniku polnym” dzieci dobrze odpoczęły, nabawiły się z rówieśnikami, doznały ciekawych wrażeń. — Właśnie wypad na wileńską Lipówkę do redakcji „Kuriera Wileńskiego” został zaplanowany jako jedna z atrakcyjnych wycieczek, na którą wybrało się wielu naszych obozowiczów — powiedziała pani Danuta. Po obejrzeniu redakcji i drukarni oraz zapoznaniu się z tajnikami wydawania gazety codziennej, dzieciarnia zuzuńska zaśpiewała wesołą piosenkę obozową „Od dzisiaj mamy wakacje”. J. P. Fot. Zbigniew Markowicz

Sprawa pogroźek Borisowa dotrze do sądu

Podejrzenia nieco dokładniejsze

Obywatelowi Rosji, przedsiębiorcy Jurijowi Borisowowi wczoraj w Prokuraturze Generalnej przedstawione zostały ostateczne udokładnione zarzuty o pogroźki wobec ówczesnego prezydenta Rolandasa Paksasa.

Istnieje podejrzenie, że najhojniejszy sponsor kampanii wyborczej Paksasa Borisow, szantażując

i działając bezpośrednio oraz za pośrednictwem ówczesnego doradcy prezydenta Remigijusa Ačasa i przedsiębiorcy Algirdasa Drakšasa, ubiegał się o stanowisko w Urzędzie Prezydenta.

Jak powiedział prokurator Prokuratury Generalnej Mindaugas Dūda, obecne podejrzenia są nieco dokładniejsze, gdyż oparte są na ca-

łej zgromadzonej w toku śledztwa informacji. Prokuratura Generalna postępowanie dowodowe przeprowadziła w związku z działalnością przestępczą, przewidzianą w punkcie 1 art. 287 Kodeksu Karnego.

Za to przestępstwo prawo przewiduje grzywnę lub areszt, czy też karę pozbawienia wolności na okres do 2 lat. BNS

Liberalny demokrata znikł bez śladu

Mazda i wędka

Funkcjonariusze policji m. Kalwarii poszukują zaginionego w środę wieczorem przewodniczącego oddziału kalwaryjskiego Partii Liberalnych Demokratów Algirdasa Geležiusa.

Jak informuje rzeczniczka prasowa Departamentu Policji Danutė Daunoravičiūtė, wczoraj rano do Kalwaryjskiego Komisariatu Policji zwróciła się żona Geležiusa. Kobieta poinformowała, że mąż wyjechał na ryby i znikł.

Funkcjonariusze policji nad brzegiem jeziora Jurgežeriai w pobliżu Kalwarii znaleźli samochód Geležiusa „Mazda 626” i jego wędkę. Na masce samochodu wykryto ciemne plamy, a od samochodu

w stronę jeziora — ślady ciągnięcia.

Wczoraj w godzinach popołudniowych mężczyzna jeszcze nie był znaleziony. Żona zaginionego powiedziała funkcjonariuszom, że rodzina nie miała żadnych pogroźek.

Naczelnik Kalwaryjskiego Komisariatu Policji Romualdas Kubilius poinformował, że nurkowie już sprawdzili cały brzeg, ale nie zanurzali się jeszcze w głąb jeziora.

29-letni Geležius jest też członkiem Rady Samorządu Kalwaryjskiego. Według danych policji, zajmuje się on również handlem drewnem i samochodami. BNS

Oznakowana granica zapewni bliższą współpracę

„Konstruktywny i produktywny”

(Dokończenie ze str. 1)

Po stronie litewskiej oznakowano wszystkie 653 kilometry granicy państwowej i urządzono 5-metrowy pas graniczny, umieszczono 1845 znaków granicznych oraz 678 centralnych słupków poligonometrycznych.

Obecnie SOGP zastanawia się,

gdzie dodatkowo umieścić ogrodzenia ochronne, połączone ze sprzętem obserwacyjnym oraz innym. Obecnie na granicy Litwy z Białorusią już zbudowano 65 km takiego ogrodzenia o wysokości 2,5 m.

Litwa ze swej strony uporządkowała całą linię graniczną, czego nie zrobiła jeszcze Białoruś.

W związku z czym otwarto tylko całkowicie uporządkowany odcinek 19,3 km.

Jak twierdzi minister Valionis, zakończenie demarkacji granicy planowane jest na lato 2005 r., a przygotowanie i zatwierdzenie końcowych dokumentów — na rok 2006. BNS

Omawianie sprecyzowanego budżetu

Najwięcej — na sprawy socjalne

Sejm wczoraj rozpoczął omawianie sprecyzowanego budżetu na rok bieżący, w którym rząd proponuje podział 208 mln Lt, a sejmowy Komitet Budżetu i Finansów — dodatkowo jeszcze 7 mln Lt. Najwięcej środków — około 4,8 mln Lt komitet dodatkowo proponuje przeznaczyć na sprawy socjalne — remont szpitali, instytucji oświatowych, domów dziecka, sal widowiskowych, basenów, sądów, stadionów, na infrastrukturę.

Przygotowany przez rząd projekt najwięcej środków — 114 mln Lt — proponuje również przeznaczyć na opiekę społeczną. Z tej sumy 40 mln Lt — na pokrycie 13 proc. taryfy VAT za ogrzewanie i gorącą wodę.

5 mln Lt proponuje się przeznaczyć na skompensowanie wzrostu

PVM pampersów, 2 mln Lt — na bezpłatne od 1 września drugie śniadania dla wszystkich uczniów klas 1-4. Na reformę systemu emerytalnego dodatkowo zamierza się przeznaczyć 34,2 mln Lt, na wypłatę większych zasiłków w związku ze wzrostem podstawowej emerytury — 17 mln Lt, na tzw. pieniądze dziecka od 1 lipca — 8,6 mln Lt.

Ponadto 41 mln Lt proponuje się przeznaczyć na rekompensaty za wykupowaną przez państwo ziemię oraz przywrócenie praw własnościowych obywateli do zachowanych domów mieszkalnych, jak też reformę rolną. Zatwierdzone dochody budżetu państwowego 2004 r. stanowią 11,806 mld Lt (o 23,6 proc. większe niż w roku ubiegłym), wydatki — 13,668 mld Lt (o 25,8 proc. większe niż w roku ubiegłym). BNS

Konserwatyści i Uspaskich nie mogą podzielić Auštrevičiusa

Spór o Petrasa

Multimilioner parlamentaryzista i lider Partii Pracy Wiktor Uspaskich wczoraj zaapelował do kandydata na prezydenta Petrasa Auštrevičiusa, by ten odżegnał się od Partii Konserwatyistów, która obok PP udzieliła mu poparcia w wyborach prezydenckich.

Uspaskich widzi w tym poparciu zagrożenie dla niezależności Auštrevičiusa w przypadku, gdyby ten wygrał wybory. Kandydat na prezydenta natychmiast zareagował na apel multimilionera oświadczeniem, że nie musi od nikogo odcinać się, bo nie jest powiązany z żadną partią. Odpowiedź Auštrevičiusa o podobnej treści, kilka tygodni temu, usłyszeli również konserwatyści, którzy z kolei apelowali, by kan-

dydat odciął się od Partii Pracy oraz Uspaskicha, którego uważają za przedstawiciela rosyjskich interesów.

Uspaskich przyjechał na Litwę w połowie lat 80. i drogą naturalizacji otrzymał obywatelstwo litewskie. Po odzyskaniu niepodległości przez Litwę Uspaskich zrobił zawrotną karierę w biznesie — od zwykłego spawacza do jednego z najbogatszych, jeśli nie najbogatszego człowieka na Litwie.

Ponad cztery lata temu był jednym z inicjatorów, a przynajmniej sponsorów, partii niedoszłego prezydenta Artūrasa Paulauskasa — Nowego Związku (socjalliberałowie). Chociaż Uspaskich wszedł do parlamentu, jako poseł niezależny do dziś jest wiązany z Paulauskasem

i jego socjalliberałami, mimo że od około roku ma własną partię — Partię Pracy, której ideologia polega na negowaniu jakichkolwiek osiągnięć dotychczasowych rządów oraz ostrej krytyce liderów politycznych.

Właśnie Partia Pracy oraz konserwatyści, mimo wyraźnej wzajemnej antypatii, popierają Petrasa Auštrevičiusa w jego kampanii prezydenckiej. Konserwatyści uważają, że arogancja oraz domniemane powiązania Uspaskicha z Moskwą mogą zaszkodzić Auštrevičiusowi w jego kampanii, natomiast Uspaskich sądzi, że kandydata topią konserwatyści, którym zarzuca się dosłownie „oddanie” w ręce amerykańskiej spółki „Williams” rafinerii w Możejkach.

Stanisław Tarasiewicz

Kampania wyborcza

Petras Auštrevičius ceni każdy popierający go głos

Podczas najbliższego weekendu mieszkańcy kraju samodzielnie zadecydują, na którego z polityków litewskich oddać swój głos podczas wyborów prezydenta. Petras Auštrevičius, cieszący się poparciem wielu ludzi, ceni każdy głos, który pomoże mu z honorem ubiegać się o stanowisko przywódcy państwa.

Podczas niedzielnych wyborów opinia każdego mieszkańca Litwy zaważy na tym, któremu z polityków można powierzyć ster państwa. Wszak od tego będzie zależało, w którą stronę skieruje się Litwa — na bezpieczny i zamożny Zachód, czy też pozostanie w sąsiedztwie wciąż jeszcze nieobliczalnego Wschodu.

Człowiek, który skonsolidował ludzi

Petras Auštrevičius jest mile zaskoczony tym, że w opinii otoczenia konsoliduje on ludzi. Jego umiejętność konsolidacji ludzi różnych ideologii, różnego doświadczenia i wieku jest godna podziwowania. Raczej nie ma na Litwie partii politycznej, która by nie chciała przypisać sobie osiągnięć Auštrevičiusa.

Nie ma też polityków, którzy by nie zazdrościli mu zasług jako byłego europejskiego negocjatora podczas rokowań Litwy w sprawie członkostwa w Unii Europejskiej. Niemniej sam Auštrevičius zwyczajnie traktuje fakt poparcia go przez mocno konkurujące ze sobą siły polityczne — konserwatyistów, Partię Pracy i chadecję.

„Wiem tylko jedno — z pewnością nie popierają mnie ludzie kierujący się własnymi interesami i nie widzący dalej swego nosa. Poparcie wszystkich innych, którzy wierzą, że mogą zrealizować wytyczone cele, jest dla mnie do przyjęcia i pożądane” — powiedział Auštrevičius. Twierdzi on, że celem prezydenta jest stworzenie takiego państwa, w którym człowiek czułby się człowiekiem, co można zrobić tylko wspólnym wysiłkiem i prawdopodobnie te słowa mogą być wcielone w realne czyny.



Auštrevičius z żoną Gintarė podczas dziecięcego święta w Kownie

Nie ma regionu na Litwie, którego gospodarze nie słyszeli o zorganizowanej przez Auštrevičiusa akcji deklarowania zasiewów. Środki Unii Europejskiej, przeznaczone na odbudowę wsi i osiedli, już dawno nie są marzeniem, tylko realną rzeczywistością. Być może ta akcja nie będzie decydującym krokiem, w imię którego młody czy stary, kobieta czy mężczyzna przegłosują podczas wyborów właśnie na Petrasa Auštrevičiusa. Tak czy inaczej nie jedną dobrą sprawą na rzecz mieszkańców Litwy kandydat ma już na swym koncie. Dla polityka charakterystyczne jest to, że niczego wcześniej nie obiecywał.

Gospodarny urzędnik

Ci, którzy oglądali debaty wyborcze w telewizji, doskonale widzieli, że najrealniejszego kandydata na prezydenta Petrasa Auštrevičiusa popierają ludzie różnych przekonań, zawodów, poglądów politycznych, o różnym wykształceniu i wieku. Nic zresztą dziwnego: polityk z łatwością znajduje wspólny język ze wszystkimi — studentami i emerytami, robotnikami i rolnikami.

„Zgadza się z tym, że prezydent nie jest w stanie zwiększyć zasiłków czy emerytury. Niemniej prezydent może rozstrzygać problemy w skali całego państwa. Należy zachęcać pracodawców do tworze-

nia nowych miejsc pracy, dążyć do tego, aby wszystkie instytucje państwowe pracowały zgodnie i służyły człowiekowi — jak zdrowy, dobrze funkcjonujący organizm” — twierdzi Auštrevičius. W jego przekonaniu tylko w ten sposób Litwa może stać się silnym i bogatym państwem europejskim.

Wśród innych kandydatów Auštrevičius wyróżnia się również tym, że nie jest specjalistą jakiejś wąskiej dziedziny. Zna się on również na polityce rolnej i socjalnej. Nie są mu obce problemy ani urzędnika samorządu, ani zwykłego gospodarza, posiadającego dwie krowy dojne i trzy hektary zasiewów.

„Niekiedy przyjaciele żartem nazywają mnie gospodarnym urzędnikiem. Powiadają: „Petrasie, kim ty jesteś — i dyplomata, i gospodarzem” — żartuje Auštrevičius. Kandydat na prezydenta, który się urodził w rodzinie zesłańca i dorastał w małym miasteczku Czarnym Borze, powiada, że jest przygotowany do objęcia stanowiska przywódcy państwa. „Chcę wypróbować siebie i w miarę możliwości dopomóc Litwie” — twierdzi jedyny bezpartyjny kandydat na stanowisko prezydenta.

Głównym celem działalności Auštrevičiusa po zostaniu prezydentem byłoby zmniejszenie zbyt dużych różnic między Wilnem a innymi miastami i regionami kraju. „Boli serce na widok olbrzymich różnic

między mieszkańcami o najwyższych i najniższych poborach. Państwo powinno współpracować z pracodawcami i wspólnie szukać sposobów zmniejszenia bezrobocia, pomocy pracownikom w zdobyciu nowego zawodu” — mówi Auštrevičius.

Petras Auštrevičius jest pierwszym kandydatem, który rozpoczął przejrzystą kampanię wyborczą i odmówił wsparcia finansowego jakiegokolwiek partii. Wszyscy, którzy zaufali Petrasowi, jego programowi, celom oraz wsparli kampanię wyborczą, są zamieszczani na stronie internetowej. „Nie mam nic do ukrycia przed ludźmi i nawet skłoniłem do takiego postępowania innych kandydatów na stanowisko prezydenta oraz do Parlamentu Europejskiego. Ludzie głosują nie za przyszłością polityków, tylko własną i dlatego muszą znać całą prawdę” — powiedział kandydat na prezydenta.

W Finlandii słaWił Litwę

Gdy Auštrevičius w pierwszych latach niepodległości pełnił obowiązki ambasadora Litwy w Finlandii, towarzyszyła mu również żona Gintarė. Rodzina wiozła do Finlandii dwoje małych dzieci, a i sama ambasada dopiero powstawała.

Rodzina nie marnowała czasu na długie rozważania na temat przystosowania się do warunków nowego kraju. Wiele czasu poświęcała popularyzowaniu imienia Litwy, obronie jej interesów, aktywnemu udziałowi w działalności oświatowej i projektach kulturalnych.

Pani Gintarė mówi, że od żony ambasadora wiele zależy, jaką opinię o reprezentowanym przez nią kraju będą mieli obcokrajowcy. „Pracować obok męża i dzielić jego myśli i pracę — to dla mnie nic nowego. Dlatego też doskonale rozumiem, jak odpowiedzialne są obowiązki prezydenta i jego żony” — mówi. W ciągu ostatnich kilku lat jako przewodnicząca fundacji dobroczynności i pomocy „Mes drauge” Gintarė odwiedzała wiele wsi i miasteczek Litwy. Kobieta troszczy

się o umacnianie wspólnoty wiejskiej, o zdrowie kobiet.

Głowa państwa i rodziny

Żona Gintarė, która jest towarzyszką życia Petrasa już przeszło szesnaście lat, również najbardziej zazdrości mężowi szerokiego horyzontu oraz umiejętności porozumienia się ze wszystkimi ludźmi. Auštrevičius jest bodajże jedynym kandydatem, który w razie wygrania wyborów nie będzie musiał uczyć się ani sztuki dyplomacji, ani języków. Swobodnie posługujący się czterema językami obcymi prezydent Litwy bez trudu może się porozumieć z przywódcami innych krajów.

„Petras Auštrevičius potrafi sprostać wszystkim stawianym wobec prezydenta wymogom — jest wykształcony, posiada bogate doświadczenie jako dyplomata i ekonomista” — mówi legendarny aktor teatralny Antanas Šurna, popierający kandydata na wyborach. Bohaterowi serialu TV „Krewni” najbardziej imponuje to, że polityk jest profesjonalistą, młodym i aktywnym człowiekiem, mogącym wiele zrobić dla dobra ludzi: „Doświadczenie podpowiada mi, że z wiekiem człowiek staje się ostrożniejszy wobec nowych idei, a i na zrealizowanie starszych idei niekiedy sił nie starcza”.

Mama dwóch młodocianych Auštrevičiusów — piętnastoletniego Vytenisa i dwunastoletniego Vainiusa — Gintarė twierdzi, że jej męża jak najbardziej można nazwać głową rodziny. Stanowczy, zdecydowany i stale mający ciekawe plany Petras nie raz i nie dwa zabierał swą rodzinę na wędrowki po lasach i dolinach Litwy, na ryzykowne, ale zawsze wesołe wyprawy na kajakach. Gintarė przyznaje, że pierwsza odda swój głos na męża jako prezydenta Litwy. A Auštrevičius uśmiecha się — ten głos niewątpliwie będzie mu najdroższy.

Opłata ze specjalnego konta wyborczego kandydata na Prezydenta Republiki Litewskiej Petrasa Auštrevičiusa.

(Zam. 262)

G8 przeciw broni masowego rażenia

Największe zagrożenie — Korea Północna

Szefowie państw i rządów grupy G8 obradujący od wtorku w pilnie strzeżonym kurorcie Sea Island na południu USA przyjęli w środę na sesji wieczornej plan przeciwdziałania zjawisku rozprzestrzeniania broni masowego rażenia.

Uczestnicy spotkania wymienili Koreę Północną oraz Iran jako kraje, które powinny uczynić więcej w zakresie dostosowania swej polityki do wymogów międzynarodowych i wezwali je do pełnej współpracy ze społecznością międzynarodową w zakresie broni masowego rażenia.

Ósemka wyraziła „poważne zaniepokojenie” z powodu polityki Korei Północnej i wezwała ten kraj do porzucenia programu jądrowego, popierając jednocześnie w peł-

ni rozmowy sześciopartyjne (Korea Płn, Korea Płd, USA, Japonia, Chiny i Rosja), których celem jest przekonanie Phenianu do rezygnacji z programu jądrowego.

„Zdecydowanie popieramy proces sześciopartyjny i stanowczo wzywamy (Koreę Płn), by w sposób całkowity, sprawdzalny i nieodwracalny porzuciła wszystkie swe programy związane z bronią jądrową” — stwierdzono w przyjętym w Sea Island oświadczeniu.

Premierzy i prezydenci krajów G8 (USA, Japonia, Niemcy, W. Brytania, Francja, Włochy, Kanada i Rosja) na dorocznym spotkaniu w amerykańskim stanie Georgia zwrócili uwagę Iranowi na zwłokę w realizacji niektórych ustaleń w zakresie programu jądrowego.

G8 przyznała, że Iran poczynił

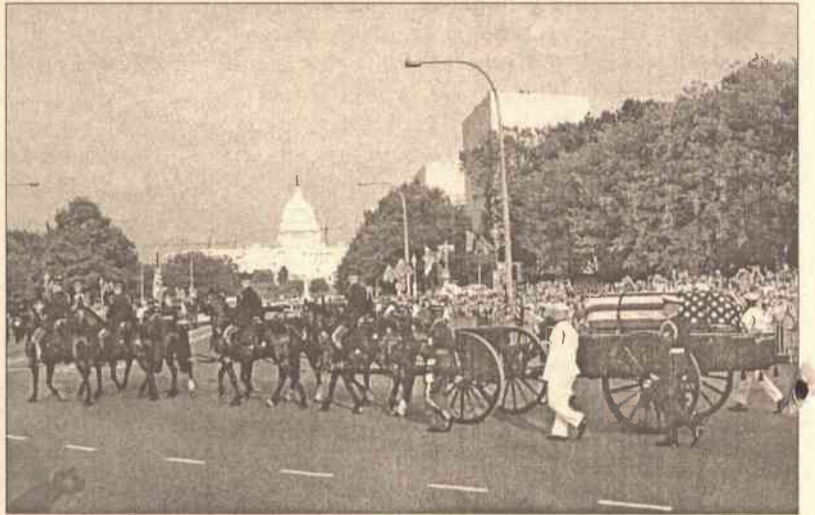
pewne postępy we współpracy z Międzynarodową Agencją Energii Atomowej, ale wyraziła jednocześnie zaniepokojenie, że kraj ten nie czyni wystarczająco wiele, jeśli chodzi o rezygnację z procesu wzbogacania uranu.

„Wyrażamy ubolewanie” z powodu opóźnień i niewystarczającej otwartości w działaniach Iranu w zakresie programu jądrowego — stwierdzili premierzy i prezydenci Ósemki. Zażądali, by Teheran całkowicie podporządkował się wymogom MAEA.

Grupa G8 również na tegorocznym szczycie nie powtórzyła stanowiska Waszyngtonu wobec Iranu, zgodnie z którym istnieją podstawy by sądzić, że republika islamska dąży do wyprodukowania broni atomowej.

Tłumy oddają hołd byłemu prezydentowi USA

Ostatnia podróż



Spod pomnika Waszyngtona w stronę Kapitolu wyruszył kondukt żałobny z trumną na wozie, ciągniętym przez konie z jeźdźcami Fot. EPA-ELTA

Były prezydent USA Ronald Reagan odbył w środę wieczorem swą ostatnią podróż na waszyngtoński Kapitol, żegnany przez wielotysięczne tłumy przybyłe ze wszystkich zakątków USA.

Metalowa trumna ze zwłokami 40. prezydenta Stanów Zjednoczonych przyleciała po południu samolotem Air Force One z Kalifornii do stolicy USA. Następnie spod pomnika Waszyngtona wyruszył w stronę Kapitolu kondukt żałobny z trumną na wozie, ciągniętym przez konie z jeźdźcami. Za nią postępował prowadzony przez żołnierza czarny koń bez jeźdźcy — symbol poległego wojownika — z ulubionymi butami Reagana w strzemionach, odwróconymi do tyłu.

W ostatniej drodze na Kapitol

towarzyszyła zmarłemu prezydentowi była First Lady USA, Nancy Reagan, wraz z dwojgiem dzieci — Patti Davis i Ronem oraz synem Reagana z pierwszego małżeństwa, Michaeliem.

Przybycie trumny na Kapitol, w pobliżu miejsca gdzie Ronald Reagan został w styczniu 1981 roku zaprzysiężony na prezydenta, powitała salwa z 21 armat. Ciało zmarłego zostanie tu wystawione na widok publiczny do piątku rana, kiedy w Katedrze Narodowej odbędzie się msza pogrzebowa z udziałem prezydenta George'a W. Busha i gości z całego świata, m.in. byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy. Następnie ciało Ronald Reagana zostanie przewiezione z powrotem do Simi Valley w Kalifornii, gdzie spocznie na terenie biblioteki- muzeum.

Statek uderzył w most w Wiedniu

Ranni turyści

Niemiecki statek wycieczkowy, z amerykańskimi, brytyjskimi i kanadyjskimi turystami na pokładzie, uderzył wczoraj w most na Dunaju w Wiedniu. 19 pasażerów zostało lekko rannych.

Pływający pod flagą niemiecką statek „European Viking”, podczas nieudanego manewru skrętu wypadł z kursu i uderzył w jeden z filarów mostu Reichsbrücke, w pobliżu największej przystani rzecznej w Wiedniu.

Kolizja poważnie uszkodziła część restauracyjną statku, pełnego turystów, głównie z USA, Kanady i W. Brytanii, wygrzewających się

na porannym słońcu. Dzień Bożego Ciała, był w Austrii dniem świątecznym. Po początkowych informacjach o 20 ciężko rannych pasażerach, policja austriacka powiadomiła, że w wyniku kolizji 19 osób doznało lekkich obrażeń, głównie zadrapań i niegroźnych potłuczeń. Jednym z rannych był kucharz, który został lekko poparzony.

Dunajem przez Wiedeń przepływają codziennie dziesiątki statków, z tysiącami turystów na pokładzie.

DPA przypomina, że 10 dni temu w wyniku wywrócenia się łodzi na podziemnym jeziorze w jaskini Hinterbruehl koło Moedling pod Wiedniem zginęło pięć osób.

Uroczystości Bożego Ciała w polowej kaplicy

W obozie Babilon

Skromnie, bez procesji obchodzili święto Bożego Ciała żołnierze w Iraku. W obozie Babilon wczoraj kapelan wielonarodowej dywizji Centrum-Południe celebrował mszę z tej okazji.

„To tajemnica nie do zrozumienia, że okruszek chleba staje się tak ważny. Jezus Chrystus przez zostawienie siebie w sakramentach potrafi gromadzić miliony ludzi

wokół swojego stołu” — powiedział kapelan ks. ppłk Mirosław Biernacki.

„To nic, że nie zrobimy procesji, możemy napotykanym dziś ludziom powiedzieć dobre słowo. Tak jak Jezus Chrystus, choć jest Bogiem, pokazał się w kruchej hostii, tak my dzisiaj pokażmy Bogu, że jesteśmy jego świadkami, w inny sposób niż w naszym kraju, ale wcale nie gorszy” — powiedział.

Stronę na podstawie doniesień PAP przygotowała Irena Mikulewicz

Unia Liberalistów i Centrum



Drodzy Wilnianie,

Na wybory do Parlamentu Europejskiego idziemy z najważniejszym celem, jakim jest praca na rzecz Litwy. Nasz zespół stanowią ludzie wykształceni, energiczni i dobrze przygotowani, którzy z całą mocą będą walczyć o to, by żaden mieszkaniec Litwy w Europie nie był pozbawiony wartości. Dzięki naszej pracy Litwa stanie się silnym państwem nowej Europy, a Wilno będzie miastem nowoczesnym i kwitnącym.

Artūras Zuokas
Przewodniczący Unii Liberalistów i Centrum

Nr. 3

Za twoją prawdę
i dobrobyt!



LIBERALŲ
CENTRO
SAJUNGA

Kampania wyborcza

Bursztynowa lady — na prezydenta

Na Litwie niewielu jest polityków, którzy mogliby dorównać swą kompetencją i doświadczeniem premier pierwszego rządu niepodległościowego, przewodniczącej Związku Partii Nowej Demokracji i Chłopskiej, profesor Kazimiera Danutė Prunskienė. „W ciągu całej swej działalności politycznej przestrzegałam zasady, że władza nie jest celem, tylko instrumentem do znalezienia najlepszych rozwiązań w dążeniu do stworzenia dostojnych warunków życia dla mieszkańców naszego kraju” — mówi Kazimiera Danutė Prunskienė.

Kandydująca na urząd prezydenta Kazimiera Prunskienė uważa, że głowa państwa nie może być tylko figurą reprezentacyjną i na dodatek poddawaną wpływowi przez różne grupy interesów, jedynie przez swych doradców deklarującą zaniepokojenie i z troską problemami, jakie nękają większość mieszkańców naszego kraju. Pierwsza premier uważa, że głowa państwa nie ma prawa fruwać w obłokach i unikać odpowiedzialności w podejmowaniu ważnych dla mieszkańców kraju decyzji.

To powinna być osobowość z zasadami

— Prezydent powinien być rezeźnany w najważniejszych sprawach kraju, znać się nie tylko na kwestiach polityki zagranicznej, ale i głęboko rozumieć wewnętrzne problemy państwa, na czele którego stoi. To powinna być osobowość z zasadami, potrafiąca zdecydowanie zmierzać w obranym kierunku. No i oczywiście prezydent powinien mieć zdolności prowadzenia dialogu z przedstawicielami wszystkich szczebli władzy, siłami politycznymi — wycisza w rozmowie z „Kurierem” swe wymagania wobec szefa państwa prof. Kazimiera Danutė Prunskienė.

Była premier uważa, że nie ma-

ją racji politycy, w tym również niektórzy nasi byli prezydenci, narzekający, iż prezydentowi na Litwie brakuje pełnomocnictw do odegrania bardziej aktywnej roli w polityce naszego państwa. „Wiele zależy od osobowości, jaką wybieramy na ten urząd. Myślę, że niedobry ton tu nadali niektórzy nasi byli prezydenci, którzy właśnie byli symbolicznymi figurami. Ale wydaje mi się, że bardzo wątpliwe, iż potrafiliby zachować się na tym stanowisku w inny sposób niż to robili” — dzieli się swymi spostrzeżeniami Kazimiera Prunskienė. Jej zdaniem, jeżeli człowiek nie ma energii, siły przebiecia, to nie pojawią się one u niego automatycznie wraz z zajęciem urzędu prezydenta. „Prezydent powinien być „zrośnięty” ze zwykłymi obywatelami, aby móc odegrać poważną rolę w życiu politycznym państwa” — twierdzi była premier, pochodząca ze wsi Vasiliškės w rejonie święciańskim.

Autorytet w polityce zagranicznej

Kazimiera Prunskienė ma również własny pogląd na rolę jaką powinien odgrywać prezydent w polityce zagranicznej.

— Oczywiście, podczas wizyty zagranicznej prezydent, jak to czasami z naszymi przywódcami kraju bywało, może pójść sobie obejrzeć jakikolwiek film, a może wykorzystać ten sam czas na przedstawienie Litwy swym zagranicznym kolegom, omówienie projektów gospodarczych. Wizyty zagraniczne szefa państwa powinny być nie formalne, ale skierowane przede wszystkim na zaktywizowanie polityki zagranicznej, która musi przynosić dla kraju konkretne korzyści — dzieli się swym punktem widzenia na politykę zagraniczną kandydat na prezydenta Republiki Litewskiej Kazimiera Danutė Prunskienė. Będąc przy temacie polityki zagranicznej, w której zgodnie



„W ciągu całej swej działalności politycznej przestrzegałam zasady, że władza nie jest celem, tylko instrumentem do znalezienia najlepszych rozwiązań w dążeniu do stworzenia dostojnych warunków życia dla mieszkańców naszego kraju” — mówi Kazimiera Danutė Prunskienė

Fot. archiwum

z konstytucją Litwy prezydent odgrywa pierwszoplanową rolę, należy przypomnieć, że Kazimiera Danutė Prunskienė, jako pierwsza premier pierwszego rządu od czasu odrodzenia niepodległości, zdobyła spory autorytet nie tylko w państwach Unii Europejskiej, USA, ale również — co jest wyjątkowo ważne — w krajach sąsiadujących z Litwą: Polsce, Rosji, na Łotwie i Białorusi.

Teoria i praktyka

Gospodarka — to dziedzina, której Prunskienė poświęciła większą część swego życia. Absolwent wydziału ekonomiki Uniwersytetu Wileńskiego, doktor habilitowany w dziedzinie ekonomiki, przez ponad 20 lat wykładała na Uniwersytecie Wileńskim. Przez szereg lat zapraszano ją z wykładami na uniwersytety w Niemczech i na Węgrzech. Jednak kandydat na prezydenta jest nie tylko ekonomistą

teoretykiem. Swoją wiedzę realizowała w praktyce piastując odpowiedzialne stanowiska rządowe jeszcze w okresie Związku Radzieckiego. Kierowanie pierwszym rządem niepodległościowym w bardzo niełatwym okresie transformacji ustrojowych dało Kazimierze Prunskienė ogromne doświadczenie. „Prezydent w trakcie formowania nowego rządu powinien stać się inicjatorem dyskusji pomiędzy kandydatami na premiera i ministrów a społeczeństwem. Musi dojść do otwartego porozumienia — jaka będzie polityka gospodarcza nowego rządu. Prezydent powinien mieć wyrobione zdanie o każdym posunięciu rządu zanim ono zostanie zrealizowane. W ten sposób może pomóc rządowi uniknąć nierozsądnych, błędnych kroków” — mówi Kazimiera Prunskienė.

Odpowiedzialność społeczna

Państwo, zdaniem kandydat na prezydenta, w dziedzinie gospodarki powinno kierować się dwiema podstawowymi zasadami — polepszenie warunków dla biznesu oraz odpowiedzialność społeczna przed obywatelami. „Bez odpowiedzialności społecznej nie może być mowy o stabilności państwa. Niestety, nie zdradzę wielkiej tajemnicy, jeśli powiem, że w naszym państwie mimo rozwoju gospodarczego nadal władze nie zwracają zbyt wiele uwagi na warunki życia zwykłych obywateli. Mamy nadal ogromną dysproporcję w dochodach najbogatszych i najbiedniejszych mieszkańców. Uważam, iż należy zmniejszyć opodatkowanie wypłaty minimalnej. Ludzie muszą przynosić do domu całą swą wypłatę minimalną. To z jednej strony nieco poprawi warunki życia najmniej uposażonych, z drugiej zaś strony nie obciąży pracodawców” — jest przekonana profesor.

Zrobić porządek z emeryturami

Zdaniem kandydat na prezydenta, państwo wreszcie powinno zrobić porządek z emeryturami. „Musimy wnieść zmiany do naszego systemu emerytalnego, który, uważam, nie jest sprawiedliwy. Szczególnie dotyczy to emerytur z okresu sowieckiego. Czy to jest normalne, gdy ludzie uczyli pracować jako nauczyciele, lekarze i teraz otrzymują po 300 Lt emerytury i muszą żyć na granicy ubóstwa. Te emerytury powinny być przeliczone od nowa. Nienormalnie nawet wygląda porównanie naszej średniej emerytury 265 Lt ze średnią wypłatą 1200 Lt. To ponad trzykrotna różnica. Uważam, że to po prostu absurd. Tymczasem obecny wzrost naszej gospodarki stwarza możliwość podniesienia emerytur. W minionym roku produkt krajowy wzrósł o 9 proc., a nasza minister opieki społecznej promienieje z radości, twierdząc,

że zwiększyła minimalne emerytury o całe 10 Lt. Myślę, że czytelnikom nie trzeba tłumaczyć, ile są warte dziś te 10 Lt. Obliczyliśmy, że emerytury rosną trzykrotnie wolniej niż produkt krajowy” — oburza się Kazimiera Prunskienė.

Absurdy w polityce socjalnej

Kandydat na prezydenta nie kryje również swego niezadowolenia z niesprawiedliwej rozrzutności państwa w sferze socjalnej. Jako poseł na Sejm RL Prunskienė aktywnie walczyła przeciwko niewłaściwemu systemowi przydzielania zapomogi wypłacanej na dzieci. „Rząd postanowił wszystkim rodzinom płacić po 50 Lt na dziecko. Ale proszę odpowiedzieć mi na pytanie, czy to jest sprawiedliwe, że po 50 Lt otrzymają rodziny, które mają tysięczne dochody, dla których te 50 Lt jest absolutnie nieodczuwalną kwotą, i te same 50 Lt będą wypłacane rodzinom, których miesięczny dochód nie przekracza kilkuset litów, dla których niewątpliwie ta zapomoga będzie zbyt mała. Dlatego twierdzę, że dużo zarabiającym w ogóle nie trzeba dopłacać, biednym rodzinom zaś można będzie te dotacje zwiększyć” — mówi była premier. Jak żartuje Kazimiera Prunskienė, „aby zajmować się polityką socjalną państwa, opieką nad rodzinami i dziećmi, po prostu trzeba je mieć i wtedy nie będzie takich absurdalnych ustaw”.

Problemy Wileńszczyzny

Kazimiera Prunskienė doskonale orientuje się w problemach Wileńszczyzny. „Uważam, że władze centralne powinny więcej uwagi zwracać na rozwój podwileńskich miejscowości, które nadal pozostają w cieniu stolicy. Szczególnie pieniądze z budżetu państwowego musiałyby służyć rozwojowi infrastruktury oraz ochronie i zachowaniu spuścizny kulturowej tego wielonarodowego regionu. Żyjąc w zjednoczonej Europie musimy po prostu szanować się nawzajem. Moim zdaniem, powinniśmy to od dawna rozumieć. Oczywiście, trzeba wreszcie zakończyć proces zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie. Do przyspieszenia tego procesu, moim zdaniem, powinno przyczynić się również przystąpienie Litwy do Unii Europejskiej. Nie można więcej dopuszczać do władzy ludzi, którzy w ten czy inny sposób przyczynili się do rozkradania ziemi. Gdyby wybrano mnie na prezydenta, to myślę, że trzeba byłoby jednak wrócić do wielu spraw podjętych podczas krótkiej kadencji Rolandasa Paksasa. Tam była mowa o bardzo wielu obiektywnych problemach” — zapewnia Kazimiera Prunskienė.

Oplata ze specjalnego konta wyborczego kandydata na Prezydenta Republiki Litewskiej Kazimierzy Danutė Prunskienė

(Zam. 296)



Pierwsza premier uważa, że głowa państwa nie ma prawa fruwać w obłokach i unikać odpowiedzialności w podejmowaniu ważnych dla mieszkańców kraju decyzji

Fot. archiwum

Jakiego prezydenta potrzebuje Litwa?

Odezwa

ALGIRDASA BRAZAUSKASA

Do wszystkich mieszkańców Litwy

Z niepokojem obserwuję dobiegającą końca kampanię wyborczą prezydenta i Parlamentu Europejskiego, ponieważ widzę, jak niektórzy kandydaci na prezydenta, liderzy partii politycznych nieodpowiedzialnie szastają obietnicami. Takie obietnice, jak zmniejszenie podatków i jednocześnie zwiększenie świadczeń socjalnych jest oszustwem ludzi. Koliduje to nie tylko z zasadami ekonomiki, ale też jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem.

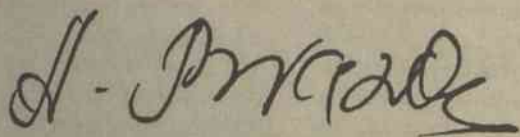
Przyczyniłoby się to do upadku gospodarki kraju, która zaczęła się już odradzać, zaważyłoby na wynagrodzeniach ludzi, na emeryturach, co prawda rosnących nie tak szybko, jakby się chciało.

Litwa powinna kontynuować rozpoczętą drogę do postępu, do wzrostu ekonomicznego i gospodarczego, korzystając też z pomocy wynegocjowanej z Unią Europejską, jak też stabilnie działającego naszego rządu i przede wszystkim z całej waszej zgodnej pracy. Dlatego też bardzo ważną sprawą jest aktywny udział w wyborach i głosowanie na najbardziej odpowiedniego kandydata na prezydenta.

Takim, w moim przekonaniu, jest Česlovas Juršėnas. Znam go od wielu lat jako niezawodnego, uczciwego i kompetentnego polityka. Jego wybór zapewniłby zgodną współpracę prezydenta, Sejmu i rządu. Właśnie tego, nie zaś eksperymentów, potrzeba obecnie Litwie, dla nas wszystkich, dla przyszłości naszych dzieci i wnuków.

Dziś wieczorem o godz. 20.25 zwrócę się do Was, drodzy mieszkańcy Litwy, za pośrednictwem telewizji LNK i szerzej objaśnię motywy swego oświadczenia.

Z poważaniem
Algirdas Brazauskas



Jak się zmienia warunki życia w Unii Europejskiej

Co uzyskaliśmy po wstąpieniu

Parlament Europejski jest instytucją bardziej konsultacyjną, nie ma bowiem władzy podobnej do tej dzierżonej przez parlamenty narodowe. Ma jednak cały szereg uprawnień, które odpowiednio wykorzystane mogą znacząco wpłynąć na losy poszczególnych regionów, grup ludności czy instytucji.

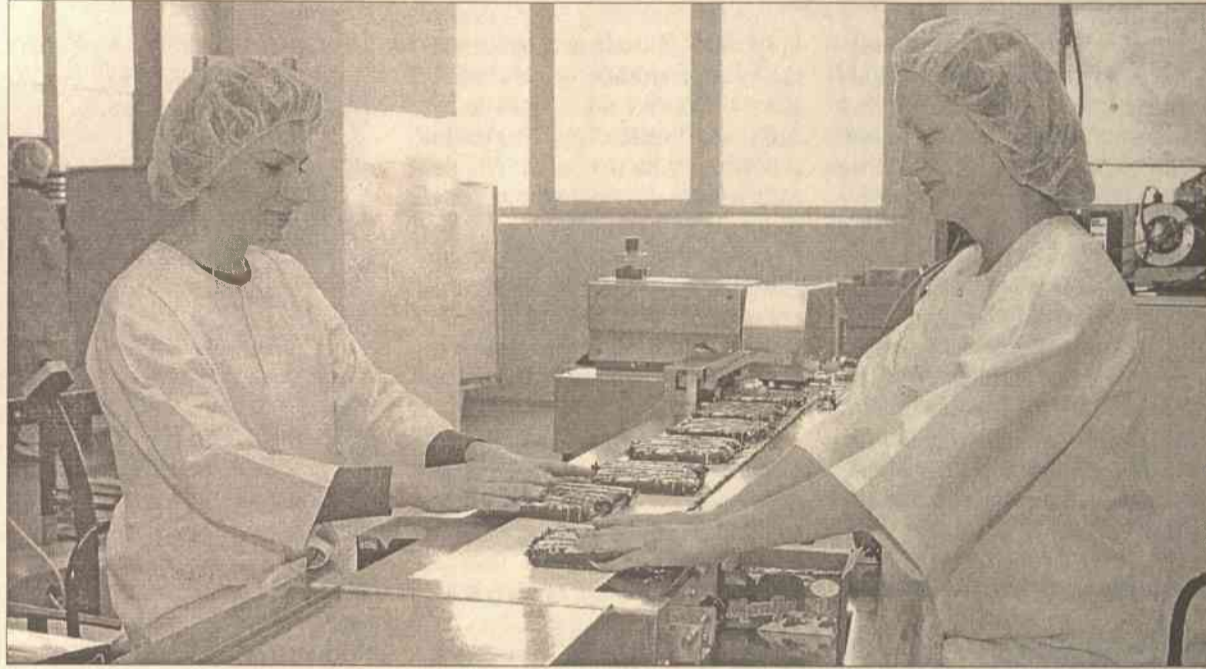
W Parlamencie Europejskim nie ma partii narodowych, są jednak grupy parlamentarne. Do utworzenia takiej grupy potrzeba co najmniej 23 posłów z dwóch krajów, albo: 18 z trzech czy 14 z czterech i więcej krajów. Jedną z największych grup parlamentarnych jest Grupa PES, czyli Grupa Partii Europejskich Socjaldemokratów.

Co się stanie z pracą?

Dzięki staraniom Grupy PES obywatele Unii Europejskiej zyskują coraz więcej praw w kwestiach zatrudnienia i opieki społecznej. Jako że Unia Europejska jest unikalnym modelem integracji, w odróżnieniu od wielu innych regionów, walczy o jednolity rynek wewnętrzny. Z tego też powodu obywatele litewscy będą mieli prawa w dziedzinach zatrudnienia takie same, jakie Grupa PES wywalczyła dla Francuzów czy Niemców.

W historii Unii Europejskiej da się z łatwością zauważyć, że zatrudnienie i opieka społeczna, początkowo będące tylko czymś, co miało być dodatkiem do ekonomicznego projektu europejskiego, stały się sprawami priorytetowymi na początku lat 80-tych, w znacznej mierze dzięki staraniom Grupy PES. W ciągu tych lat nie tylko udało się zachować podstawowe prawa osób pracujących, ale też zyskać dla nich wiele nowych przywilejów.

Już szczyt Rady Europy w roku 2000 pokazał, jak daleko te starania zaprowadziły Unię Europejską — kwestie zatrudnienia i opieki społecznej zostały uznane za fundamentalne i nieodzownie związane z rozwojem Unii Europejskiej, a także uczyniono w niej najbardziej dynamiczną i konkurencyjną gospodarkę świata.



Tworzenie nowych miejsc pracy jest jednym z priorytetów Grupy PES

Fot. ELTA

Podstawowym celem Grupy PES była i jest walka o stworzenie możliwie najlepszych warunków pracy: całkowite zatrudnienie, polepszenie warunków pracy, stworzenie pracownikom możliwości korzystania z informacji i konsultowania się.

Grupa PES jest świadoma wyzwań, stawianych Unii Europejskiej poprzez jej powiększenie o nowych członków, dlatego też aktywnie dąży do zapewnienia, iż unijne standardy w sprawach zatrudnienia i opieki społecznej zostaną wprowadzone także w nowych krajach członkowskich, co pomoże w nawiązaniu dialogu społecznego. Grupa PES działa już w nowych krajach członkowskich, mając na celu jak najszybsze zaznajomienie z szybko działającym i wciąż rozwijającym się rynkiem pracy Unii Europejskiej.

Dzięki działalności Konwencji Europejskiej, zatrudnienie i opieka społeczna w Unii Europejskiej zostaną nie tylko zachowane, ale też będą stale rozwijane. Bardzo wiele jeszcze pozostaje do zrobienia, ale posłowie z ramienia Grupy PES z całą pewnością są gotowi na takie wyzwanie.

Rolnictwo

Wspólna Europejska Polityka Rolna (CAP) została sformowana

w celu zapobieżenia skutkom ubocznym braku żywności po drugiej wojnie światowej. Poprzez efektywne gwarantowanie rolnikom cen skupu za ich produkcję, CAP działa na trzy sposoby:

1) Rolnicy otrzymują bezpośrednie dopłaty za konkretne produkty, takie jak zboża, tytoń, olej z oliwek czy cielęcina.

2) Unia Europejska interweniuje w sytuacjach, kiedy ceny skupu produkcji rolnej spadają poniżej pewnego poziomu poprzez skupowanie nadmiaru produktów do czasu, aż cena wzrośnie powyżej poziomu interwencyjnego. Skupiona produkcja jest niszczone, albo sprzedawana za niskie ceny na rynkach zewnętrznych, bądź też wysyłana do biednych krajów jako pomoc humanitarna.

3) Unia Europejska stosuje cło gospodarcze dla produkcji rolnej z zewnątrz, co podnosi jej ceny na rynku lokalnym.

Od początku lat 90-tych Unia Europejska czyni wzmoczone starania o zwiększenie ekonomicznego potencjału, a także znaczenia dla środowiska terenów uprawnych w celu zwiększenia zatrudnienia i uczynienia rolnictwa gałęzią gospodarki bardziej zyskową. Ze względu na globalizację światowego

handlu, a także wymagań jakości i bezpieczeństwa produkcji oraz poszerzenia Unii Europejskiej o nowe kraje członkowskie, rolnictwo Unii stało w obliczu przemian, a także nowych realiów i wyzwań.

Parlament Europejski zwiększa swoje wpływy w kontrolowaniu CAP poprzez raporty i rezolucje przez niego zainicjowane. Przez dość długi czas Parlament pełnił w kwestii rolnictwa funkcje tylko i wyłącznie doradcze, a pewne decyzje Rady Europy nawet nie wymagały pytania Parlamentu o zdanie. Grupa PES jednak stara się o nadanie Parlamentowi prawa do współdecydowania o agrokulturze.

Rolnictwo to ogromny obszar działalności Parlamentu Europejskiego i zajmuje się nim przede wszystkim Komitet do Spraw Rolnictwa i Rozwoju Agrokultury, w kilku aspektach dziedziną tą zajmuje się Komitet ds. Środowiska, Opieki Zdrowotnej i Polityki Konsumenckiej. Praca ta to między innymi:

1) Organizacja rynków zbytu dla produkcji rolnej — od zbóż, wołowiny, cielęciny, cukru i ryżu poprzez owoce i warzywa, a na chmielu, winogronach, rzepaku, orzechach, kwiatkach i roślinach kończąc.

2) Higiena i bezpieczeństwo wyrobów konsumpcyjnych we wszystkich stadiach produkcji — od farmy do stołu.

3) Decyzje dotyczące ilości subsydiów rolnych, gdy budżet UE jest ustalany każdego roku i dokonuje się retrospektywnego przeglądu wydatków na rolnictwo w roku poprzednim (zajmuje się tym Komitet ds. Kontroli Budżetowej).

4) Podkreślenie potrzeby promowania rozwoju rolnictwa poprzez programy strukturalnych funduszy, takich jak LEADER.

5) Przygotowywanie i śledzenie negocjacji Światowej Organizacji Handlowej.

Dążenia Grupy PES w dziedzinie rolnictwa

Poza reformą CAP i stale prowadzonymi pracami nad rynkami zbytu dla produkcji rolnej, Grupa PES pracuje nadal nad sprawami, które



Grupa Partii Europejskich Socjaldemokratów

postrzega jako priorytetowe:

1) Uczynienie nowego systemu bardziej przejrzystym.

2) Wspomaganie farmerów poprzez korzystanie z możliwości, jakie daje Regulacja Rozwoju Rolnictwa, czyli subsydiowanie przez Unię Europejską, m. in. bezpośredni marketing, system wcześniejszych emerytur, pomoc dla młodych rolników itd.

3) Zapobieżenie zmniejszaniu się populacji wsi.

4) Wspomaganie rozwoju struktur logistycznych w regionach rolniczych.

5) Rozwój środków bezpieczeństwa.

6) Zapewnienie rozpoznawania unijnych standardów produkcji i bezpieczeństwa żywności przez Światową Organizację Handlową.

7) Zapewnienie, że eksport z Unii Europejskiej nie będzie zakłócał rozwoju państw rozwijających się.

Dzięki tym środkom Unia Europejska zapewni, że jej produkcja rolna będzie bezpieczna, tania, a jej sprzedaż na rynkach zewnętrznych (czyli pozaunijnych) nie zaszkodzi krajom rozwijającym się.

W dodatku do reformy CAP i trwających prac nad rynkami zbytu dla unijnej produkcji rolnej Grupa PES zapewniła także:

1) Nowe standardy transportowania żywych zwierząt, ograniczające czas podróży bez postojów do 8 godzin, albo przebytą drogę bez postojów do 500 km, co zapewni, że w drodze zwierzęta nie będą się męczyły, a nabywcy przetworów kupią w sklepie jakościowe i zdrowe mięso.

2) Ulepszony system znakowania wołowiny, co zapewni więcej informacji na temat mięsa spoza Unii Europejskiej.

3) Utworzenie organizacji, zajmującej się bezpieczeństwem europejskiej żywności, która dysponuje środkami zapewniającymi kontrolę jakości żywności na najwyższym poziomie.

4) Lepsze standardy w planowaniu transportu żywności, a także minimalizacja skutków jakichkolwiek epidemii typu BSE w przyszłości.

Bezpieczeństwo żywności, a także praca i opieka społeczna są tak samo ważne dla MEPów (czyli posłów Parlamentu Europejskiego) Grupy PES, jak i dla każdego z nas. Sukcesy, jakie odniosła Grupa PES w tej dziedzinie, świadczą, że zaufanie dla doświadczenia jej MEPów nie zostało stracone i że można im zaufać po raz kolejny.

(Zam. 267)



Wymagania Unii Europejskiej są wysokie, ale dają pewność dobrej jakości żywności

Fot. ELTA

Nie ustalono oficjalnie, ilu studentów podczas sesji bierze narkotyki

Zaliczyć na speedzie

(Dokończenie ze str. 1)

Niewarci studiów?

Chłopcy najczęściej robią „ścieżki” i wdychają amfetaminę przez nos. Działać zaczyna szybko. Wtedy zabierają się za naukę. Pod wpływem narkotyku pamięć jest fenomenalna. Ale jeśli pójdzie się spać, istnieje niebezpieczeństwo, że wszystko, czego się nauczyło, równie łatwo z głowy uleci. Zresztą, i tak stanie się to wcześniej czy później. Wiedza zdobyta przy pomocy amfetaminy nie jest trwała. W najlepszym wypadku utrzymuje się przez parę dni. Potem nie pamięta się już nic. Jednak może się

zdarzyć, że, jeśli działanie narkotyku ustanie, praktycznie w tej samej chwili człowiek nie będzie zdolny do skomplikowanych procesów myślowych. Gdyby przydarzyło się to na egzaminie, nie ma mowy o odpowiedzi. Mało tego, można nawet... po prostu zasnąć.

„Mnie to się nigdy nie przytrafiło — opowiada Magda. — Jeśli uczę się matematyki, to wszystko zapamiętuję normalnie, nawet długo po „braniu”. Tylko jeśli czytam jakiś tekst, to po kilku dniach nie pamiętam. Oczywiście, że nie uważam tego za dobry sposób. Ale nie mam wyjścia”.

Wielu studentów potępia tych, którzy o dobre stopnie walczą w ta-

ki sposób. „Oni nie są w ogóle warci wyższych studiów — uważa Czesiek. — Przecież tak naprawdę nie będą nic umieć. Nie chodzi im o wiedzę, tylko o stopień. Nie dorosli jeszcze do studiów uniwersyteckich.”

„Nie mogłabym nigdy zrobić coś takiego. Przecież to straszne — praktycznie tracisz kontrolę nad własnym umysłem, nawet jeśli chwilowo wydaje się inaczej” — twierdzi Agata.

„Dobra, niech spróbują w ciągu trzech dni na pamięć nauczyć się prawa konstytucyjnego, albo przeanalizować i zapamiętać kodeks karny. Wtedy pogadamy. Jeśli im się uda, rzucam amfę i pójdę w ich

ślady” — ironizuje Julian. Najwyraźniej nie wyobraża sobie już innego sposobu uczenia się.

Cudowny proszek

Zdaniem psychologów, studenci często wyolbrzymiają znaczenie stopnia egzaminacyjnego. Myślą, że jedna ocena zaważyć może nawet na karierze zawodowej. Wierzą w cudowne działanie narkotyków, przekazują te wiadomości z ust do ust. I zaczynają brać z powodu stresu, z powodu wymagań, które stawiają sobie sami, a czasem rodzice, otoczenie.

Działanie „speedu” rzeczywiście jest szybkie, wymierne, namacalne. Chwilowo pożądaný efekt jest osiągnięty. Jak już wiadomo, wiedzy starcza nie na długo. O ile każda informacja wyparowuje błyskawicznie i bezboleśnie, o tyle ujęcie z organizmu samego narkotyku jest nieco mniej przyjemne.

„Robi się zimno, mam dreszcze, bolą oczy, bo śluzówki są całkiem wysuszone, zero koncentracji, chce się spać” — opowiada swoje subiektywne wrażenia Julian.

„Chodzę jak gumowa, fatalne uczucie” — dodaje Magda.

Mimo to studenci nie obawiają się niebezpiecznych eksperymentów z własnym zdrowiem.

Sposoby domowe

Niektórzy nie sięgają co prawda po narkotyki, za to wymyślają takie metody, od których każdemu lekarzowi włos zjeżyłby się na głowie.

Giedrius dzieli się „wspaniałą” receptą: „Dużą ilość kawy rozpuszczalnej zalać coca-colą, dobrze wymieszać i porządek! Działanie podobne do amfy, ale to nie chemia”.

Inny wariant — colę miesza się pół na pół z gorącą kawą, dodaje się dużo cukru.

Giedrius mówi, że nie myśli o tym, jakie skutki dla zdrowia mogą mieć jego praktyki: „Nie ja jeden tak robię. Prawda, jeszcze jakaś para paczek papierosów na nocy też się przyda”.

Ignas szczyli się własną metodą. Jeśli musi uczyć się w nocy, co dwie godziny wypija herbatę z dwiema łyżeczkami brandy. Jeśli w dzień — pomaga szklaneczka brandy lub nalewki.

„Stymuluje procesy myślowe” — mówi chłopak. W porównaniu ze sposobami kolegów, to dziecięce igraszki. Ignas uważa, że nie jest zależny od alkoholu. Twierdzi tak nawet wtedy, gdy uświadamia sobie, że niekiedy w ciągu dnia, stopniowo się „stymulując”, wypija nawet pół litra.

Dzisiaj wszyscy oni są celującymi studentami — przynajmniej, jeśli chodzi o stopnie. Za kilka lat opuszczą mury uniwersyteckie. Zasiądą w krzesłach sędziowskich, wejdą na sale operacyjne...

„Tak nie będzie — uważa Agata. — Oni tam nie trafią, bo nie będą nic umieć. To, co robią teraz, to nie jest inwestycja w przyszłość.”

To tylko pogoń za dobrą oceną i chęć sprostanía programom uniwersyteckim.

Imiona osób zostały zmienione
Małgorzata Kozicz

Amfetamina, psychedryna — lek niedopuszczony na Litwie do obrotu, prawnie i medycznie zaliczany do tzw. „twardych” narkotyków. Działa pobudzająco na korę mózgową przez zwiększenie stężenia adrenaliny i noradrenaliny w tkance nerwowej (w synapsach). W sferze psychicznej daje poczucie pewności siebie, wyostża percepcję i wspomaga koncentrację (wrażenie przyspieszenia myślenia), jednocześnie skutkuje niekiedy upośledzeniem procesów myślowych. Somatycznie wywołuje m. in.: zmiany ciśnienia tętniczego i czynności serca (gł. arytmie), zaburzenia jelitowo-trawienne, pocenie się, drgawki, bóle głowy, suchość w jamie ustnej, w skrajnych przypadkach — śpiączkę.

Działanie amfetaminy jest krótkotrwałe, z kulminacją po ok. 1-2 godz., łatwo wywołuje uzależnienie. Zmniejsza łaknienie (dlatego dodawana jest do preparatów odchudzających) aż do całkowitego wyniszczenia (przy długim stosowaniu). U niektórych osób daje doznania negatywne: drażliwość, irytację i nerwowość, lęk i niepokój, podejrzliwość oraz tendencję do zachowań agresywnych i autoagresywnych. Po ustaniu działania amfetaminy pojawia się stan przygnębienia, sennaść, depresja i zmęczenie, niekiedy reakcje lękowe i myśli prześladowcze. Długie jej przyjmowanie powoduje trwałe wyniszczenie, zespół psychoorganiczny, zmiany osobowości, osłabienie libido i impotencję, psychozy, zwykłe o charakterze paranoidalnym z halucynacjami, stanami majaczeniowymi i splątaniowymi, których faza zejściowa (końcowa) może prowadzić do zespołu Korsakowa.

Syndrom abstynencyjny pojawia się po odstawieniu wysokich dawek, częsty jest efekt uzależnienia psychologicznego. Od dziesięcioleci stosowano amfetaminę jako środek dopingujący i zwiększający tolerancję na stres (podawano ją zwierzętom, żołnierzom, kierowcom rajdowym itd. przed wykonaniem trudnych zadań, przyjmowali ją studenci i uczniowie, była też lekiem w psychiatrii). Obecnie zabronione jest stosowanie amfetaminy jako środka dopingującego w sporcie, funkcjonuje ona natomiast w ramach subkultur, głównie młodzieżowych, kojarząc się powszechnie z różnymi formami patologii społecznej, dostępna jest też jako jeden z czynników zmieniających świadomość w stanach transowych, np. w techno.

Niepokojącym zjawiskiem jest systematyczne obniżanie się wieku konsumentów rozmaitych odmian amfetaminy (popularne nazwy: amfa, speed, kreska, whizz, cukier), przy jednoczesnym drastycznym wzroście dostępności i konsumpcji. Amfetamina jest produkowana i szeroko dostępna także w Europie Wschodniej, ze względu na relatywnie niską cenę.



Justas Vircas Palikis
Gediminas Kirkilas
Irena Šiaulienė
Algimantas Jurgis Čekuolis
Alojzas Sakalas
Zigmantas Balcytis
Birutė Vesaitė
Antanas Valys
Sigita Burbienė
Kęstutis Kriščiūnas
Juozas Bernatonis
Arunas Kundrotas
Mindaugas Bastys
Giedrė Purvaneckienė
Jūratė Juozaitienė
Artur Plokšto
Rimantas Vaitkus
Evaldas Gustas
Zana Lebedeva
Julius Sabatauskas
Antanas Zenonas Kaminskas
Orinta Leiputė
Justinas Karosas
Gediminas Dalinkevičius
Vitalija Kliukienė
Danguolė Bilkienė

Lista Nr

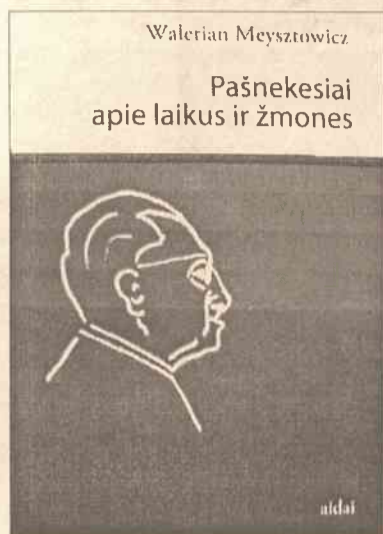
2

Nowy przekład. Nowe podejście?

Gawędy księdza Meysztowicza po litewsku

Oryginały książek powstają z inspiracji autorów. Z wewnętrznej potrzeby dania czasowi świadectwa. Jeżeli autor ma w sobie dość talentu, by duch czasu uchwycić i przekazać go w postaci literackiego tekstu odbiorcy — będzie czytany. To jest związek między twórcą a odbiorcą nieskażony. Współczesne socjotechnologie wymyśliły sposoby, jak rzemieślników przekonać, że autora należy czytać. To jest urynnowienie czytelnictwa. A co — lub kto — decyduje, że książka jest brana do tłumaczenia?

Rynek decyduje w akcjach ponadnarodowych, kiedy wydawca takiego, na przykład „Harry'ego Pottera” wprowadza książkę do sprzedaży jednocześnie w kilkudziesięciu krajach i tyłż językach. Tam, gdzie nie chodzi o zysk, do głosu dochodzą sprawy poważniejsze. Wileńskie wydawnictwo „Aidai” (dyrektor Vytautas Ališauskas) dokonało przekładu i druku książki wspomnień księdza Waleriana Meysztowicza „Gawędy o czasach i ludziach”. Jest to książka przeurocza, mądra, napisana w pięknym stylu i traktująca o wydarzeniach na Litwie i Wileńszczyźnie historycznych. A jednocześnie w wielu miejscach — politycznie niepoprawna. Bo pisze Meysztowicz: „Litwinami byliśmy wszyscy: w pałacach, w dworach i chatkach; nikomu nie przeszkadzało to być Polakami”. To jeszcze się w ramach poprawności mieści: miejsce — Poniewież i okolice, czas — jeszcze przed I wojną światową. Dalej jednak nie raz i nie dwa daje wyraz swemu głębokiemu przekonaniu: elity litewskie popełniły kardynalny błąd stawiając na pielegnowanie



nacjonalizmu i antypolonizmu, by na tych fundamentach budować swoją państwowość. Najlepszym dla Litwinów wyjściem byłoby połączenie się z Polską w nowej unii. A jednak autor o takich poglądach i przekonaniach został przetłumaczony i wydany po litewsku.

Był ksiądz Meysztowicz sekretarzem osobistym arcybiskupa wileńskiego Romualda Jalbrzykowskiego, a ten też w dzisiejszym państwie litewskim zbyt niemiłym względomi się nie cieszy. Ojciec autora, Aleksander, był tym, komu generał Żeligowski po zajęciu Wilna przekazał władzę — został aż do Sejmu Wileńskiego Prezesem Komisji Rządzącej Litwy Środkowej. Ile jest dziś w społeczeństwie litewskim sympatii do generała Żeligowskiego i Litwy Środkowej — nie ma potrzeby tłumaczyć. A mimo to książka wychodzi. Profesor Sigita Jęgelevičius z Uniwersytetu Wileńskiego mówi na czwartkowej prezentacji przekładu w Instytucie Polskim: „Nazywam Piłsudskiego wielkim Litwinem i przekonuję, że Litwini

powinni być z niego dumni. W szerszym audytorium u Polaków wzbudziłoby to protest, ale u Litwinów — pięć razy głośniejszy. Książka Meysztowicza uzupełnia lukę, jaka w historycznej świadomości istniała. Czy się obejście bez protestów?”. Dobrze, że na prezentacji nie obowiązują normy demokracji i nie ma potrzeby głosowania.

Rasa Drazdauskienė, tłumaczka, miłośniczka powieści angielskiej — o arystokracji, tradycji i rycerskości — stwierdziła, że dokładnie to samo odkryła u Meysztowicza. I westchnęła (bynajmniej nie w związku z wyborami): „Daj Boże nam wszystkim być takimi Europejczykami, jak bohaterowie gawęd księdza Meysztowicza”.

Były w dyskusji wystąpienia komplementy pod adresem wydawcy: to wydanie przynosi zaszczyt litewskiej kulturze. Rozbija stereotyp, w myśl którego pałace i dwory na Litwie kojarzą się do dziś wyłącznie z uciskiem narodowym i gnębieniem prostego ludu.

Była, i owszem, w dyskusji rzeczona poprawność: trzeba Meysztowicza czytać ostrożnie, bo rzeczywistość idealizował, miał mentalność konserwatywno-feudalną, powielał bez głębszych przemyśleń poglądy ojca. Szczęściem, nie była to wypowiedź żadnego z Litwinów.

Tłumaczy się ostatnio na Litwie z polskiego coraz więcej pozycji historycznych, wspomnieniowych, literackich. I jakoś dziwnie strona polska nie wykazuje większego zainteresowania tym, co się na temat wspólnego historycznego dziedzictwa pisze na Litwie. Dysproporcja w przekładach wydaje się być coraz większa — na niekorzyść Polski. Potter góra? Jan Sienkiewicz

90 filmów zakwalifikowano do konkursu OKFA

Prace uczniów

Prawie 90 filmów, zakwalifikowanych spośród 205 zgłoszonych, będzie ubiegać się o Grand Prix 50. Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich (OKFA), który 17 czerwca rozpoczyna się w Koninie (woj. wielkopolskie).

To więcej niż przed rokiem, kiedy to w konkursie uczestniczyło 75 filmowych produkcji twórców nieprofesjonalnych, które wybrano z blisko 120 nadesłanych — poinformowała dyrektor OKFA Jadwiga Kujawińska.

Konkurs od lat cieszy się bardzo dużym prestiżem w środowisku nieprofesjonalnych filmowców. Swoje dzieła przysyłają na OKFA ludzie w różnym wieku, jednak w większości są to uczniowie szkół ponadgimnazjalnych,

studenci. Zgodnie z regulaminem, autor filmu może być studentem szkoły filmowej, ale najwyżej drugiego roku.

Na zakończenie trzydniowej imprezy wybrany zostanie nie tylko najlepszy film 50. OKFA. Przyznane zostaną również nagrody za najlepszy film fabularny, dokumentalny i animowany oraz nagroda za najlepszy debiut.

Organizatorami konkursu, od kilkunastu lat stale organizowanego w Koninie, są: Federacja Niezależnych Twórców Filmowych w Polsce, Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, miejscowy Klub „Energetyk” oraz Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu.

PAP

Najdłuższa lekcja na świecie

Rekord w Pyskowicach

66 godzin spędziło na lekcji przedsiębiorczości 28 uczniów z Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach (Śląskie). Próba pobicia rekordu najdłuższej lekcji na świecie zakończyła się sukcesem wczoraj nad ranem. „Były izer, euforia, radość, że się udało i że to już koniec. Uczniowie sprawdzili się w ekstremalnej sytuacji, uczyli się działać razem” — powiedział dyrektor szkoły Janusz Stebel.

Rekord ma się znaleźć w Księdze Rekordów Guinnessa, dlatego przebieg lekcji starannie dokumentowano, na miejscu byli też obserwatorzy.

W rekordowej lekcji uczestni-

czyli uczniowie z czwartej klasy Liceum Zawodowego Agrobiznesu. Nie mogli spać, przysługiwały im jedynie 15-minutowe przerwy co osiem godzin. O ich kondycję dbały służby medyczne. Zajęcia nie różniły się zasadniczo od zwykłej lekcji.

Licealiści uczyli się podstaw przedsiębiorczości, uczestniczyli w warsztatach, pisali wypracowania. Hasło pobicia rekordu rzuciła nauczycielka Elżbieta Malinowska, uczniom pomysł się spodobał.

Poprzedni rekord ustanowili w ubiegłym roku uczniowie ze Szczecinka. Lekcja, w której uczestniczyli, trwała 61 godzin.

Opr. R.M.

Drodzy mieszkańcy Litwy, głosujmy za przyszłością Litwy w Europie,
na listę Nr 2 kandydatów Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej do Parlamentu Europejskiego

A. Brazauskas
przewodniczący LPSD



Euro-2004: David Beckham — gwiazda reprezentacji Anglii

Najlepszy rozgrywający na świecie

Grający w Realu Madryt David Beckham jest ostatnio zdecydowanie najbardziej popularnym piłkarzem na świecie. Nawet jeśli umiejętnościami piłkarskimi ustępuje takim graczom jak Zinedine Zidane, Thierry Henry czy Pavel Nedved.

Beckham jest z pewnością znakomitym piłkarzem, ale dla jego fanów jest kimś więcej. To prawdziwy idol milionów kibiców, których angielski gracz ma na całym świecie. Jego image tworzy się zarówno na boisku, jak i poza nim, a informacje o życiu prywatnym piłkarza często goszczą na pierwszych stronach wielu gazet, nie tylko zresztą brukowych.

Urodzony z piłką

Obecnie Beckham występuje w Realu Madryt. Jednakże jego kariera sportowa wiąże się przede wszystkim z angielskim Manchesterem United. To w tym klubie gracz rozwinął swoje umiejętności i został dostrzeżony w Europie. To pod okiem trenera tej drużyny, sir Aleksa Fergusona, przekształcił się w znakomitego rozgrywającego i stąd też trafił do reprezentacji swojego kraju.

David Beckham urodził się w 1975 roku w miejscowości Leytonstone. Już od najmłodszych lat interesował się piłką nożną i przejawiał w tej dyscyplinie niepospolite zdolności. Kiedy miał 11 lat, otrzymał

mał nagrodę imienia Bobby'ego Charltona dla najbardziej obiecujących młodych piłkarzy. Cztery lata później znalazł się w drużynie juniorów Manchesteru.

Nienawiść i uwielbienie

Po raz pierwszy wszyscy w Anglii zaczęli mówić o Beckhamie, kiedy ten w 1996 roku, podczas meczu z Wimbledonem, zdobył bramkę z połowy boiska. Jednakże ten gracz nie zasłużył na miano „złotego chłopca” angielskiej piłki. Udowodnił to dwa lata później, podczas mistrzostw świata we Francji. Podczas meczu 1/8 finału z Argentyną otrzymał czerwoną kartkę za bezsensowny faul na Diego Simeone i osłabił w ten sposób swoją drużynę. Anglicy przegrali po dogrywce 2:3, a winą za tę porażkę obarczono przede wszystkim Beckhama. Pomocnik Manchesteru na wiele miesięcy stał się obiektem ataków ze strony mediów i kibiców. Jednakże z czasem niechęć do niego przemieniła się w prawdziwe uwielbienie. Przyczyniły się do tego znakomite występy w klubie i drużynie narodowej, po których na nowo zdobył zaufanie swoich fanów.

Idol milionów

Dziś nazwisko Beckham jest sy-

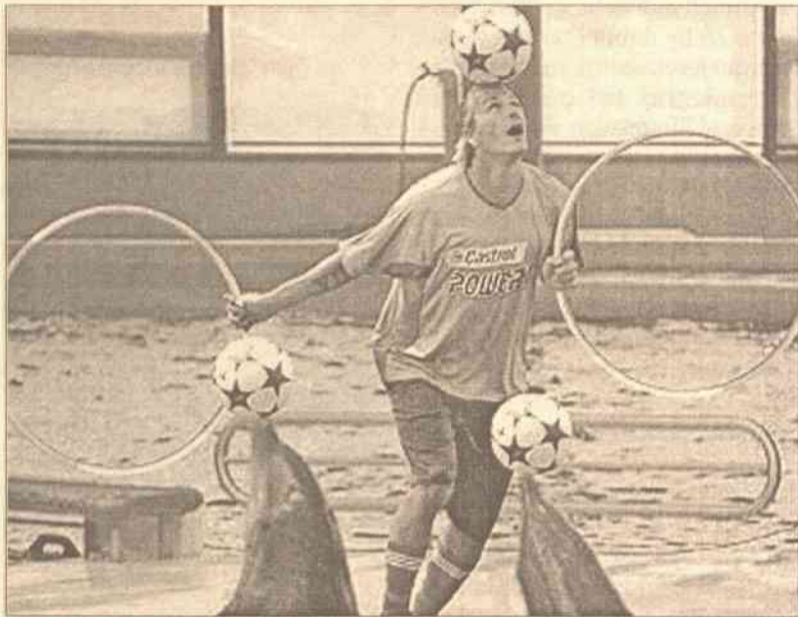


Image Beckhama tworzy się zarówno na boisku, jak i poza nim Fot. archiwum

nonimem sukcesu — nie tylko czyisto sportowego, ale także marketingowego. Dzięki odpowiednio wykreowanemu wizerunkowi piłkarz ten stał się najbardziej rozpoznawanym graczem na świecie. Wiadomości o jego transferze z Manchesteru do Realu Madryt spychały z czołówek gazet bieżące informacje polityczne i gospodarcze. Angielskie tabloidy śledzą pilnie każdy szczegół z życia prywatnego piłkarza. Zmiana fryzury przez niego wywołuje podobną decyzję wśród setek tysięcy fanów na całym świecie. Jego sława jest po-

równywalna do tej, jaką mają największe gwiazdy światowej muzyki pop.

Reprezentacja Anglii bez Beckhama byłaby o wiele uboższa. Na pomocnika Realu bardzo liczy trener Sven Goran Eriksson, według którego „Becks” jest jednym z najlepszych rozgrywających na świecie. Od jego postawy będzie z pewnością zależała gra całej reprezentacji na Euro-2004 i jeśli wykorzysta on swój potencjał, Anglicy z pewnością nie zakończą występów na pierwszej rundzie. Opr. W. D.

Szwedzki szkoleniowiec Sven Goran Eriksson przywrócił angielskim kibicom nadzieję na sukcesy piłkarzy tego kraju. To za jego sprawą Anglicy pojechali na finały MŚ w 2002 roku, chociaż długo byli na dnie tabeli w grupie eliminacyjnej. Na turnieju w Japonii i Korei Południowej Anglicy dotarli do ćwierćfinału, w którym ulegli późniejszym triumfatorom, Brazylijczykom, 1:2. Nikt jednak pretensji do Erikssona nie miał i jasne było, że ten szkoleniowiec poprowadzi Anglików w eliminacjach Euro-2004. Szwedzki trener odwdziaczył się za to zaufanie nader godnie — wprowadził Anglię do finałów ME w Portugalii z pierwszego miejsca w grupie. Jako piłkarz Sven Goran Eriksson nigdy nie zrobił kariery. Jako selekcjoner reprezentacji Anglii Eriksson zaczął pracować w połowie 2001 roku. Był pierwszym obcokrajowcem w historii angielskiej piłki nożnej, który objął tę posadę. Traktowany na początku nieufnie przez kibiców, szybko podbił ich serca. Pomagały mu w tym wyniki jego podopiecznych. Anglicy, jak zawsze, zaliczani są do faworytów każdej wielkiej imprezy piłkarskiej. Eriksson udowodnił, że jest doskonałym szkoleniowcem. Jeśli jednak jego podopieczni zawiodą, być może będzie musiał poszukać sobie innego zajęcia. Kibice angielscy chcą wreszcie sukcesów. A zadowolili może ich nie być co — najlepiej, jeśli będzie to tytuł mistrza Europy.

Kampania wyborcza

Eduardas Šablinskas — obronić drobne przedsiębiorstwo

Eduardas Šablinskas na litewskiej scenie politycznej zasłynął jako bezkompromisowy obrońca drobnych przedsiębiorców. Założone przez niego Stowarzyszenie Drobnych Przedsiębiorców i Handlowców jest jedną z niewielu organizacji w naszym kraju, która efektywnie potrafi reprezentować interesy tej grupy społecznej. Szczęśliwego znaczenia obrona drobnego biznesu nabiera po naszym przystąpieniu do Unii Europejskiej.

— Drobne i średnie przedsiębiorstwo w Unii Europejskiej odgrywa wyjątkowo ważną rolę, jest prawdziwym barometrem rozwoju gospodarki tego lub innego kraju. W odróżnieniu od dużych przedsiębiorstw — nieduże, często rodzinne firmy, w warunkach zmieniającej się koniunktury są w stanie szybko przestawić się na inną działalność, dostosować się do nowych warunków. I co jest bardzo ważne dla gospodarki — robią to z małym nakładem finansowym. Przystąpienie się dużych przedsiębiorstw, a nie daj Boże ich bankructwa — stają się prawdziwym bólem głowy dla całego państwa. Na ratowanie firm-gigantów rządu często muszą wydawać środki budżetowe. W razie ich bankructwa tysiące ludzi może się znaleźć na ulicy. Przed przystąpieniem Litwy do Unii Europejskiej ludzie straszono, że zostaną pozamykane targowiska. Jak widzimy, po 1 maja targowiska funkcjonują i pracujący na nich ludzie dają sobie ra-

dę — z satysfakcją mówi Eduardas Šablinskas.

Jako przykład szybkiej obrotowości nie tylko zagranicznych przedsiębiorców, ale również przedstawicieli naszego drobnego biznesu przewodniczący Stowarzyszenia podaje przykład, jak nasi drobni handlowcy wykorzystują zniesienie barier celnych po 1 maja. Handlowcy bardzo szybko się zorientowali, jakie towary są tańsze w sąsiedniej Polsce i jakich jeszcze nie ma na litewskim rynku. Dowożąc je tutaj swoimi mikrobusami bardzo szybko zapełnili tę lukę rynkową.

„Musimy zachować funkcjonujące u nas targowiska. Rynek jest bardzo ważnym miejscem nie tylko dla pracujących na nim ludzi, drobnych handlarzy, rolników, rzemieślników, ale również dla tych biedniejszych naszych współobywateli, dla których tanie zakupy na rynku są jedną z niewielu możliwości zaoszczędzenia” — uważa kandydat do Parlamentu Europejskiego.

Dla wielu mieszkańców Litwy targowiska są pierwszą, ale niestety w wielu przypadkach przymusową szkołą gospodarki rynkowej.

— Przemiany gospodarczo-socjalne spowodowały, że na wileńskich targowiskach, szczególnie w Gariūnai, pracuje również bardzo wielu Polaków. Prawie dla wszystkich z nich rynek stał się prawdziwą deską ratunku w tych niełatwych czasach. Jednak nasza władza bardzo lubi „umilać” życie dla tych, którzy mimo niełatwych warunków

dają sobie radę. Wiele można będzie tu zmienić stosując zasady Unii Europejskiej. Ważną w tym rolę będą musieli odegrać nasi eurodeputowani, których będziemy wybierać w najbliższą niedzielę, 13 czerwca — uważa Eduardas Šablinskas, kandydat nr 4 na liście kandydatów Nowego Związku do Parlamentu Europejskiego. W państwach Unii Europejskiej w odróżnieniu od Litwy ogromne znaczenie przywiązuje się do rozwoju drobnego biznesu. Stosowane są również praktyki sztucznych ograniczeń w dużym biznesie, szczególnie dotyczy to dużych centrów handlowych.

— Gdybym został wybrany do Parlamentu Europejskiego, moim pierwszym krokiem byłoby utworzenie przedstawicielstwa Stowarzyszenia Drobnych Przedsiębiorców i Handlowców Litwy w Brukseli. Chodzi o to, że znacznym problemem naszego drobnego biznesu pozostaje brak informacji o możliwościach, jakie stwarza nam członkostwo w Unii. Większe firmy dysponują dużymi środkami, które są w stanie skierować na zdobywanie informacji o pozyskaniu pomocy z funduszy europejskich. Utworzenie naszego przedstawicielstwa w Brukseli pomogłoby bardzo szybko i z pierwszych rąk uzyskiwać bardzo potrzebną informację — zapewnia Eduardas Šablinskas.

Kierowane przez Šablinskasę Stowarzyszenie Drobnych Przedsiębiorców i Handlowców to nie tylko struktura zajmująca się wyłącznie



obroną przedsiębiorców, ale i organizacją, której członkowie wspólnie spędzają czas. Dumą pana Eduardasa jest drużyna piłkarska Stowarzyszenia, która w tym roku weszła do I ligi powiatu wileńskiego. „11 zwycięstw i tylko dwa remisy. Oprócz

piłki nożnej popularne u nas są również szachy. W turniejach nasi szachiści wygrywają nie tylko z posłami na Sejm, ale i z mistrzami sportu” — z nieukrywaną satysfakcją mówi przewodniczący Eduardas Šablinskas. (Zam. 297)

OGŁOSZENIA

PRACA

Zatrudnimy pracownika mającego uprawnienia elektryka.
Vilnius, tel. 213 55 01

Doświadczona główna księgową poszukuje pracy.
Tel. 8 687 27626

Nauczycielka klas początkowych poszukuje pracy.
Tel. 262 36 61

Studentka psychologii, mająca doświadczenie w handlu, szuka pracy. Tel. 8 689 96645

SPRZEDAŻ/KUPNO

Sprzedam bierwiona.
Tel. 8 60018083

Kupię działkę ziemi o przeznaczeniu rolniczym w Wilnie lub rejonie wileńskim (od 0,5 ha).
Tel. 8 601 11050, 8 614 71002

Sprzedam kanistry, płyn do hamulców, sprężarkę, glazowane płytki, transformator, spawarkę.
Tel. 215 33 22

Sprzedam półosie do przyczepy, wał do heblarki, płyty do heblarki, plankę do samochodu, smolę budowlaną, butlę gazową.
Tel. 215 33 22

Sprzedam komplet kluczy „Nemecke”, heblarkę, ramę do warsztatu ślusarskiego.
Tel. 215 33 22

Sprzedam mikrobus RAF (Latvija) 1992 r. pr., w dobrym stanie.
Tel. 277 44 02, 8 670 22545

Sprzedam kiosk w dzielnicy Žirmūnai koło sklepu „Saulutė”.
Tel. 277 44 02, 8 670 22545

Sprzedam beczki metalowe, silnik elektryczny, imadło ślusarskie, automatyczne urządzenie gazowe, pompę, kuchenkę gazową.
Tel. 215 33 22

Sprzedajemy ziemniaki nasienne. Tel. 8 671 22788

USŁUGI

Muruję kominki różnych gabarytów. Dzwonić od godz. 20.00 do 22.00.
Vilnius, tel. 215 23 77

Odnawianie starych oraz produkcja nowych drzwi, futryn, framug. Wstawianie.
Tel. 8 676 75756, Stanisław

Tłumaczenia z/na jęz. polski, litewski, rosyjski.
Tel. 8 621 19486

Nauka gry na gitarze klasycznej. Vilnius, tel. 262 46 35, 8 610 32468

Elegancki mężczyzna złoży życzenia z okazji dnia urodzin, jubileuszu, święta; wręczy za Was kwiaty, prezent z uśmiechem i słowami poezji.
Vilnius, tel. 247 09 65

(Zam. 028)



LISENAS PRODUKCIJA
CUKIERKŲ
UŽDARULI AKCIJŲ DĖDINIOJE
Vilnius, tel. 265 32 61

Centrum szkoleniowe
uprzejmie zaprasza na stałe kursy profesjonalnego wizażu i kosmetyki, manicure, fryzjerów szerokiego profilu. Są wydawane zaświadczenia państwowe



Vilnius, Gelių g. 4,
tel. (8 5) 212 01 24
(Zam. 106)

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, komunie, przyjęcia okolicznościowe.
Tel. 8 652 07 911

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów mieszkanie na Starówce. Parking. Cena 30 Lt od osoby.
Vilnius, tel. 275 91 06

Do wynajęcia 3-4-pokojowe mieszkanie w centrum Wilna (plac Łukiski). Tel. 8 698 88184

Niedrogo 2-pokojowe mieszkanie: pobyt, nocleg, porządny gospodarz. Vilnius, tel. 247 09 65

Restauracja „Pas Juozapa”
w Pašilalčiai zaprasza na smaczne i tanie posiłki.
Dziecięce święta (do 70 osób).
Bankiety. Prezentacje.
Służbowe obiady.
Wesela.



Vilnius, tel. 280 10 24, kom. 868194134
Pracujemy od godz. 12.00 do 24.00

PRENUMERATA
na lipiec trwa tylko
do 20 czerwca!

Wydanie codzienne indeks 0044
20 Lt (1 mies.); 120 Lt (6 mies.)

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów indeks 0227
17 Lt (1 mies.); 102 Lt (6 mies.)

Wydanie magazynowe indeks 0172
5 Lt (1 mies.); 30 Lt (6 mies.)

„KURIER WILEŃSKI” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.
Przelewu można dokonać na konto: VŠĮ „Vilnijos žodis”, bankas „NORD/LB Lietuva”, b.k. 40100, a.s. 44100060879

Wydanie codzienne w księgarniach
„Księgarnia na Rudnickiej” (Rudnikų 20), „Elephas” (Olandų 11)
W Domu Kultury Polskiej (Naugarduko 76)
W szkołach - 14 Lt (1 mies.)
Wydanie codzienne w redakcji - 13 Lt (1 mies.)

Prenumerata dla czytelników w Polsce

Wydanie codzienne 70 PLN (1 mies.)
Wydanie magazynowe 30 PLN (1 mies.)

Przelewu można dokonać w Polsce w złotówkach na konto:
VŠĮ „Vilnijos žodis”, nr 5112401848111000020760445 Bank Polska
Kasa Opieki S.A. I oddział w Suwałkach, z dopiskiem „prenumerata”.

Prenumerata dla czytelników za granicą

Wydanie codzienne 15 EUR (1 mies.)
Wydanie magazynowe 5 EUR (1 mies.)

Przelewu można dokonać:

Beneficiary's account number: LT224010044100060879
Beneficiary's bank's name: AB bankas „NORD/LB Lietuva”
S.W.I.F.T. AGLB LT 2X
Beneficiary's name: VŠĮ „Vilnijos žodis”
Beneficiary's address: Birbinių g. 4A,
02121 Vilnius -30, Lithuania

O prenumeracie zagranicznej prosimy poinformować redakcję pod nr. faksu 370 5 260 84 44 lub pocztą el. kolport@kurierwileński.lt

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE!

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ!

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017 **5** Lt

Cena za 1 minutę

Po odezwaniu się sekretark. automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”:
Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI Birbinių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI

Dworzec kolejowy

KURIER WILEŃSKI

DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ

ul. Dunojaus

ul. Birbinių

ul. Lepkaičio

Vilnius, Birbinių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwileński.lt

Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

Tradycyjny konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie”



„Jedźcie, jedźcie pan na koniku sam”
Justyn Rynkiewicz (Wilno)



„Czas na czytanie „Kuriera”
Daniel Matulewicz (Wilno)



„Wesołe towarzystwo”
Ernest Kaciłowicz (Wilno)



„Dobrze zjeżdża się z tej górki”
Aleksander Borowik (Wilno)

Chiny: Pekinński Salon Samochodowy

Rewia luksusowych aut

Pekinński Salon Samochodowy Auto China 2004 może zamienić podobne imprezy organizowane w USA i Europie liczbą i jakością najnowszych modeli aut.

Czołowi producenci z całego świata prześcigają się w prezentowaniu swych najnowszych modeli aut sportowo-terenowych (SUV), luksusowych sedanów i najdroższych kabrioletów w walce o najszybciej rozwijający się rynek samochodowy na świecie.

Obecnie nie ma już liczącego się producenta samochodów na świecie, który nie chciałby urucho-

nić produkcji w Chinach. Na pekińskim salonie, odbywającym się cyklicznie co dwa lata, nie zabrakło takich producentów jak brytyjski Bentley, który prezentuje m.in. model continental GT za 340 tys. dolarów, i Mercedes Benz wystawiający swój najbardziej luksusowy model maybach 62 za 360 tys. dolarów.

Amerykański Ford zaprezentował 21 modeli, w tym także produkowane przez należące do niego marki Volvo i Jaguar. Koncern, który nieco „przespał” otwarcie rynku chińskiego, bowiem otworzył swoją pierwszą fabrykę w tym kraju do-

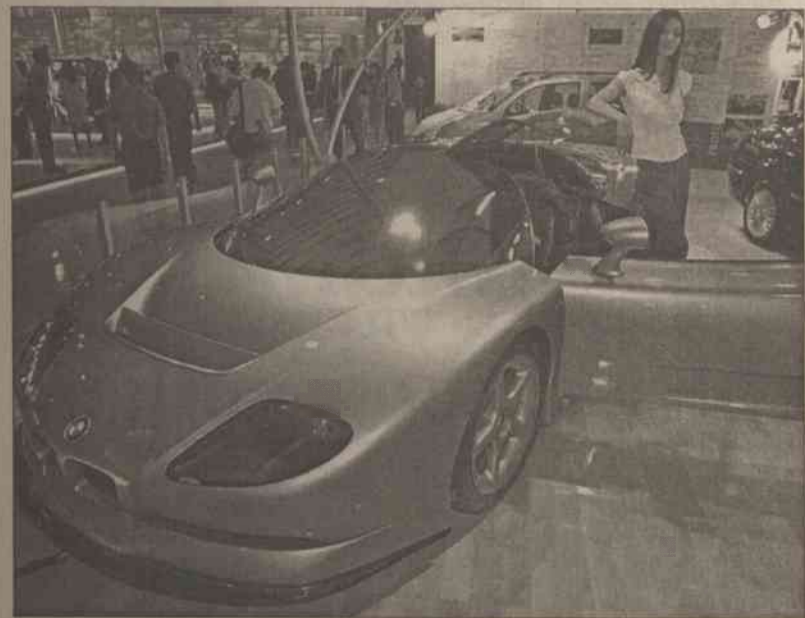
piero w 1997 roku, usiłuje to nadrobić wielkością swojej ekspozycji w Pekinie. Zajmuje ona aż 5 tys. metrów kwadratowych, znacznie więcej niż ekspozycje rywali.

Największy amerykański rywal Forda — General Motors — wystawił w Pekinie 12 modeli samochodów osobowych i minivanów, wszystkie produkowane w Chinach. Niektóre z nich, jak np. stonkowo tani sedan sail, zaprojektowano specjalnie z myślą o chińskim odbiorcy.

GM chce w najbliższym czasie zainwestować w Chinach 3 mld dolarów, aby dogonić niemieckiego Volkswagena, kontrolującego obecnie aż 30 proc. chińskiego rynku samochodowego. Chociaż tylko niewielka część liczącej 1,3 mld ludności Chin może sobie pozwolić na kupno samochodu, to jednak — zwłaszcza w warunkach przyspieszonego wzrostu gospodarczego — działa tu „prawo wielkich liczb”. Producenci oceniają, że do roku 2010 roczna sprzedaż może osiągnąć 10 mln egzemplarzy. Byłby to wówczas drugi, po amerykańskim, rynek samochodowy. W ubiegłym roku sprzedaż samochodów w Chinach wzrosła o 75 proc., osiągając poziom 2 mln sztuk. Łączna wartość zagranicznych inwestycji w chińskim przemyśle samochodowym osiągnęła w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy 12 mld dolarów.

PAP

Opr. W. D.



Czołowi producenci z całego świata prześcigają się w prezentowaniu swych najnowszych modeli aut
Fot. EPA-ELTA

Zamiast Hamiltona

Reagan na banknocie?

Organizacja amerykańskich konserwatystów — zwolenników prezydenta Ronalda Reagana chce, aby jego wizerunkiem zastąpiono na banknotach 10-dolarowych portret pierwszego sekretarza stanu Alexandra Hamiltona.

Imię zmarłego w sobotę Reagana (prezydenta USA w latach 1980-1988) w ostatnich latach nadano krajowemu portowi lotniczemu w Waszyngtonie i jednemu z samolotów, nazwano nim też górę w New Hampshire.

„Hamilton był miłym typem, ale nie był prezydentem” — powiedział Grover Norquist, stojący na czele organizacji Ronald Reagan Legacy i będący również członkiem Krajowego Związku Strzeleckiego.

Alexander Hamilton (1757-1804), podczas wojny o niepodległość należał do grona najbliższych współpracowników Jerzego Waszyngtona; w latach 1789-95 jako sekretarz skarbu położył zasługi w stworzeniu jednolitego dla całych Stanów systemu bankowo-finansowego. Wspierał działalności instytucji sprzyjających gromadzeniu kapitału.

wp.pl

Dzwon łupem złodziei?

„Titanic” się rozpada

Robert Ballard, nurek i odkrywca wraku „Titanica”, alarmuje: statek bardzo szybko się rozpada. Ballard, który 19 lat temu odnalazł „Titanica” na dnie Oceanu Atlantyckiego, jest zaskoczony tempem zniszczeń.

Wraz z ekipą naukowców próbuje ocenić ich skalę. Naukowiec Ronald H. Brown poinformował, że część pokładów „Titanica” zapadła się, a wiele przedmiotów z wyposażenia statku, widocznych jeszcze jakiś czas temu, zniknęło. Na przykład brakuje dzwonu pokładowego i latarni z masztu — powiedział Brown, dodając, że nie ma też wielu przedmiotów osobistych pasażerów i załogi. Niewykluczone, że padły ofiarą złodziei. Wrak spoczywa na wodach międzynarodowych, stąd wielu poszukiwaczy nie ma problemów z uzyskaniem licencji na wydobywanie z niego przedmiotów. Wielu jednak robi to nielegalnie, niszcząc przy tym statek. wp.pl

Mężatki w defensywie

Wojna o pilot

Jeśli wierzyć opublikowanym wynikom badań, to najczęstszą przyczyną sporów brytyjskich par małżeńskich jest brak jedynomyślności co do wyboru kanału telewizyjnego — pisze agencja Interfax.

Z ankiety przeprowadzonej przez satelitarny kanał UK TV wynika, że zaledwie 10 proc. z 1153 mężatek przyznało, że regularnie mogą wybierać program. 50 procent małżeństw ustawicznie się wyklóca, nie mogąc dojść do kompromisu w sprawie tego, czy oglądać to, czego chce żona, czy raczej to, co by chciał obejrzeć mąż. Szczególnie trudno jest się dogadać, jak utrzymują respondentki, w te dni, gdy telewizja nadaje transmisje z meczów piłkarskich.

PAP

Pogoda

Ciepło i mokro

Na Litwie się utrzyma ciepła pogoda, ale i nadal miejscami wystąpią burze.

Dziś przelotne opady, wiatry z kierunków południowych i południowo-zachodnich, temperatura 19-24 stopnie.

W sobotę w nocy deszcz, w dzień lokalne przelotne opady. Temperatura w nocy 8-13, w dzień 17-22 stopnie.

Kalendarium

* Piątek (11. VI) jest 163 dniem 2004 roku. Do końca roku pozostało 216 dni.

* Znak Zodiaku — Bliźnięta.

* Imieniny: Barnaby, Benedykta, Feliksa.

* Wschód Słońca — 4.42, zachód — 21.55. Długość dnia 17 godz. 13 min.

* Księżyc. Ostatnia kwadra — od 9 czerwca.

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 11 czerwca 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,8636

Dolar australijski 1,9782

Dolar kanadyjski 2,1083

Frank szwajcarski 2,2819

Korona czeska 0,1098

Korona duńska 0,4641

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,2354

100 forintów

węgierskich 1,3678

Juanie chińskie 0,3459

Łat lotewski 5,2761

Korona norweska 0,4217

Złoty polski 0,7510

Rubel rosyjski 0,0985

Korona szwedzka 0,3786

1 mln lir tureckich 1,9200

Griwna ukraińska 0,5363

Korona słowacka 0,0865

Uśmiechnij się



Po jednym z odczytów Faradaya o indukcji elektromagnetycznej ówczesny

minister zapytał go:

— Cóż za praktyczne korzyści przyniesie to pańskie odkrycie?

— Tego jeszcze nie wiem — odparł Faraday. — Ale mogę pana zapewnić, że wkrótce będzie pan z tego ścigał podatki.

Gdy zapytano Russela, czy mógłby napisać historię ludzkiej głupoty, ten odpowiedział:

— Oczywiście, że mógłbym. Ale ta historia zaledwie pokrywałaby się z historią powszechną.

Młody kompozytor Dymitr Szostakowicz przynosi swojemu profesorowi Głazunowowi do oceny I Symfonię i nieśmiało mówi:

— Chciałbym uprzedzić pana profesora, że temat trzeciej części podobny jest trochę do Rimskiego-Korsakowa.

— No to chwala Bogu, że w ogóle jest do czegoś podobny — odparł Głazunow.